NR. 374 (5519) c

WARSZAWA, PIĄTEK 13 PAŹDZIERNIKA 1933 r.

Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Sąd najwyższy Historji

Drukujemy dzisiaj kilka ustępów z mowy posła do III Dumy Państwowej *Rodziczewa;* mowa była wygłoszona w lutym 1908 r.; tłomaczymy ustępy przytoczone ze sprawozdania stenograficznego. *Red.*

„...Pozostawiam więc na uboczu sądy wojenno - polowe. Są one rzeczą straszną, ale mają bądź co bądź za sobą smutny przywilej swojej „wyjątkowości“. Mówię o SĄDACH ZWYKŁYCH, któremi ma kierować tylko PRAWO, prawo i.... sumienie. Gdy myślę o nich, wtedy odczuwam śmiertelny strach za jutro kraju...

Weźcie raz do ręki, panowie ministrowie, przeciętną gazetę opozycyjną Cesarstwa; czytajcie, czytajcie długie kolumny sprawozdań z procesów politycznych; przechodzą przez sale sądowe Wielkiej Rosji falangi robotników i chłopów, młodzi chłopcy i młode dziewczęta, studenci i ludzie z siwemi włosami o nazwiskach, zapisanych trwale na stronicach naszej historji; tracą prawa, idą do więzień, idą na zesłanie, na katorgę. Gdzie jest kres tego pochodu, w którym zjednoczył się profesor uniwersytetu z nieznanym chłopem zapadłej gubernji?

„W imieniu prawa“ wydawane są wyroki!... JAKIEGO prawa? Wszak Wy, panowie, siedzicie na ławach tej trzeciej Dumy nie z mocy prawa, lecz z woli CZERWCOWEGO ZAMACHU STANU“...

(Wielka wrzawa na prawicy i wśród „październikowców“);

przewodniczący *Chomiakow* dzwoni: Panie pośle, akty władzy zwierzchniej nie podlegają krytyce z tej trybuny! (oklaski na ławach „październikowców“).

„...Bo widzicie, panowie posłowie do Dumy Państwowej! Rząd chce rozstrzygnąć spór o jutro Rosji za pomocą wyroków sądowych. To jest beznadziejne przedsięwzięcie. Spór prawdziwy rozstrzygnie SĄD NAJWYŻSZY HISTORJI, nikt inny...“

(Burzliwe oklaski na lewicy).

„...Ale sędziowie, wyrokujący „w imieniu prawa“ są tak samo CZYNNIKIEM Historji.... Są, jak siewca, który wiatr sieje; kraj będzie zbierać burzę... Powiem więcej: oni BURZĘ SIEJĄ BEZPOŚREDNIO... A kraj? Kraj ZBIERZE HURAGAN...

Dlatego boję się śmiertelnie o jutro Rosji... Szczodrą dłonią rzucacie w płonącą glebę ziarno nienawiści, żalu i rozpaczy... Wzejdzie posiew!... Przed SĄDEM NAJWYŻSZYM HISTORJI zasiądą nie tylko skazańcy dzisiejsi; zasiądziecie przed nim i Wy, panowie ministrowie, staną przed nim i sędziowie, wyrokujący co dnia nieskończoną litanję lat więziennych...

Ja to wszystko widzę... I STRACH ŚMIERTELNY ZA JUTRO KRAJU przeważa we mnie nawet współczucie dla tych chłopów z pod Samary, których „bunt“ był przecie tylko krzykiem rozpaczy i nędzy...

Pan to wie tak samo, jak ja, panie prezesie Rady Ministrów... Ale Pan, przedstawiciel Rosji, powstałej z czerwcowego zamachu stanu...“

((Wielka wrzawa na prawicy).

Przewodniczący *Chomiaków:* panie pośle *Rodziczew!* pan ponownie krytykuje akty władzy zwierzchniej... Odbieram panu głos...

(Wielka wrzawa na lewicy i wśród konstytucyjnych demokratów).

Przewodniczący *Chomiakow:* zamykam posiedzenie. (Wrzawa nie ustaje; członkowie Dumy Państwowej z prawicy oklaskują owacyjnie prezesa Rady Ministrów *Stołypina,* który opuszcza lożę ministerjalną...).

Dywersja hitlerowska w Austrji

W ostatnim czasie członkowie t. zw. bawarskiej straży granicznej, rekrutujący się wyłącznie z hitlerowców, przekradają się coraz częściej w celach szpiegowskich na terytorjum austrjackie. W ciągu ostatnich trzech dni przyłapano w austrjackich miejscowościach pogranicznych kilkanaście osób, należących do bawarskiej straży granicznej. U wielu z nich znaleziono materjał obciążający. Wszystkich zatrzymanych odstawiono do więzienia w Insbrucku.

***

Policja wiedeńska zarządziła w środę zamknięcie jednej z kwiaciarni wiedeńskich, w której znajdowało się biuro organizacyjne zakazanej partji narodowo-„socjalistycznej".

Właścicielka kwiaciarni oraz trzech pracowników zostali aresztowani. Przeprowadzona dokładna rewizja dała obfity plon. Znaleziono tajną listę członków organizacji hitlerowskiej, zawierającą około 70 nazwisk. Pozatem znaleziono skład „bibuły" narodowo - „socjalistycznej", drukowanej w niewykrytej dotychczas nielegalnej drukarni.

Siły przyrody niszczą ziemię

Katastrofalne burze w różnych punktach świata

WICHER UNIÓSŁ STEROWIEC W HAMBURGU.

Burza, jaka nawiedziła ubiegłej nocy **wybrzeże skandynawskie** dała się również odczuć silnie na wybrzeżu niemieckiem nad morzem Północnem.

W Hamburgu silny orkan, wyrwał z ziemi maszt, na którym był umocowany sterowiec mniejszego typu „Parsival Natz".

Sterowiec został uniesiony przez wichurę na pełne morze i zniszczony.

Ruch portowy został wskutek burzy całkowicie wstrzymany. Wiele statków rybackich, które chciały pomimo burzy dotrzeć do miejsc połowu ryb na Morzu Północnem, musiało zawrócić z drogi.

KATASTROFALNA SUSZA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE.

„Daily Telegraph" donosi o katastrofalnej suszy, jaka nawiedziła południową Afrykę. W niektórych okolicach od 3-ch miesięcy nie spadła ani kropla deszczu.

Upały i brak wody wywołały epidemję wśród olbrzymich stad owiec, stanowiących główną podstawę egzystencji farmerów południowo - afrykańskich. Dotychczas zginęło 6 miljonów owiec.

Tysiące farmerów stanęło nagle przed zupełną ruiną gospodarczą. Zbiory wełny w roku bieżącym będą conajmniej o 90.000 bali mniejsze, niż w latach ubiegłych. Wskutek posuchy rzeki Oranje Waal i Limpopo tworzą tylko wąskie strumyki, które lada dzień wyschnąć mogą zupełnie.

SPUSTOSZENIE NA WYBRZEŻU SZWEDZKIEM.

Ze Sztokholmu donoszą o silnych burzach jesiennych, panujących na **wybrzeżu szwedzkiem.** W ciągu ubiegłej nocy silny orkan poprzerywał połączenia telegraficzno - telefoniczne między miejscowościami położonemi na wybrzeżu. Kilka statków łodzi rybackich rozbiło się o skały nadbrzeżne. W ciągu nocy ubiegłej zginęło ogółem 6 osób.

NA WYBRZEŻACH DANJI.

Również z **Kopenhagi** donoszą o silnych burzach. W porcie **Thisted,** położonym na jednym z fjordów w północnej Danji **wicher przerwał molo** w chwili lądowania pasażerów z niemieckiego okrętu „Peters".

13 pasażerów wpadło do morza, przyczem jeden z nich trzynastoletni chłopiec utonął.

W **Jutlandji** zginęły w czasie burzy dwie młode dziewczyny.

Jednocześnie donoszą o fali ciepła w całej Danji. W niektórych miejscowościach termometr wykazywał 20 stopni powyżej zera.

OBERWANIE CHMURY W MAROKKO.

W miejscowości **Targha** w pobliżu **Marrakesz** nastąpiło oberwanie się chmury.

Gwałtowna ulewa zniszczyła ogrody, winnice i pola na przestrzeni 3000 hektarów. Rzeka **Amron,** zwykle sucha w tym czasie, wezbrała gwałtownie pociągając liczne ofiary w ludziach i w żywym inwentarzu. Straty są bardzo znaczne.

DZIECKO UNIESIONE PRZEZ WICHER I RZUCONE DO WODY.

Z Oldenburga donoszą, że wczorajsza wichura, która chwilami przechodziła w orkan, spowodowała, prócz wielkich szkód materjalnych, jeden wypadek śmiertelny. Dziecko, bawiące się nad brzegiem kanału, zostało uniesione w powietrze przez wicher i rzucone do wody. Wypadek zauważyło kilku przechodniów, ratunek przyszedł jednak zapóźno i dziecko utonęło.

Podróże Titulescu

Rumuński minister spraw zagranicznych **Titulescu** udał się z Polski do Sofji. Do Sofji przybył również z Genewy premjer bułgarski **Muszanow.** Na konferencji obu mężów stanu omówione będą wszystkie zagadnienia, dotyczące rozbudowy stosunków bułgarsko - rumuńskich.

Narady w sprawie rozbrojenia

Narady w sprawie rozbrojenia wchodzą w stadjum rozstrzygające. Rozmowy będą kontynuowane po wyjeździe Paul **Boncoura.** Jednakże nie należy oczekiwać konkretnych wyników prędzej, niż w połowie przyszłego tygodnia, albowiem w najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd do Genewy barona **Aloisi,** który podobno otrzymać miał od premjera **Mussoliniego** nowe daleko idące instrukcje. Aczkolwiek jednolity front Anglji, Francji i Ameryki nie został dotychczas osiągnięty, szereg punktów uzgodniono, szczególnie pomiędzy Francją i Anglją. Ze strony przedstawicieli rządu angielskiego czynione są wysiłki, aby na najbliższem posiedzeniu komisji głównej w przyszły poniedziałek trzy te mocarstwa wystąpiły ze wspólną propozycją.

***

Onegdajsza konferencja przedstawiciel 3-ch mocarstw w **Genewie** omawiana jest szczegółowo przez prasę niemiecką.

Wrażenie, jakie wywarła tu wiadomość o odrzuceniu żądań niemieckich, dzienniki usiłują **osłabić,** wygrywając rzekome sprzeczności między informacjami angielskiemi a amerykańskiemi o tych naradach.

Mimo to nastrój dezorjentacji i bezradności przebija nawet wyraźnie z komentarzy poważnych organów oraz z tytułów depesz.

„Boersen Ztg." opatruje swoje doniesienie tytułami: „czy dłużnicy rozbrojeniowi chcą dyktować — rozmowa między Simonem a Nadolnym bez wyniku".

„Der Tag" oświadcza: „Londyn odmawia Niemcom prawa do obrony kraju".

„Berlińskie koła polityczne — zaznacza **„Vossische Ztg."** — oczekują, wrazie potwierdzenia wiadomości o sprzeciwie mocarstw, wybuchu najcięższego kryzysu konferencji rozbrojeniowej. Zdaniem tych kół, uchwała genewska w sprawie równouprawnienia Niemiec z grudnia ub. r. oparta została na żądaniach Rzeszy niemieckiej, nie zaś jakiegoś określonego rządu niemieckiego".

Zatarg prasowy sowiecko-japoński

Możliwość zerwania stosunków prasowych pomiędzy Japonją a ZSRR

Moskwa, 12 października. (PAT). Na tle opublikowania dokumentów japońskich w sprawie Mandżurji przez prasę sowiecki, wynikł zatarg pomiędzy sprzymierzonemi agencjami: japońską Sinbun-Rengo i sowiecką Tassa. Agencja Rengo odmówiła zamieszczenia odnośnego komunikatu Tassa wobec czego korespondent Tassa rozesłał komunikat bezpośrednio redakcjom pism. Prasa sowiecka twierdzi, że tego rodzaju postępowanie korespondenta sowieckiego w Tokio nie jest sprzeczne z umowami pomiędzy agencjami sprzymierzonemi. Prasa sowiecka przy okazji ponownie polemizuje z oświadczeniem przedstawiciela rządu japońskiego, kwestjonującego autentyczność opublikowanych dokumentów i domagającego się represyj wobec tokijskiego przedstawiciela agencji Tassa. Wszystkie pisma zgodnie zaznaczają, że stanowisko rządu sowieckiego w sprawie obrony interesów ZSRR nie uległo zmianie.

Amerykańska Liga Narodów

Rząd republiki Salvadoru wystąpił z projektem utworzenia własnej Ligi Narodów kontynentu amerykańskiego oraz własnego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej. Rząd Salvadoru postawił formalny wniosek, by sprawa ta weszła na porządek dzienny obrad 7-go kongresu panamerykańskiego, który zbierze się w Montevideo w grudniu b. roku.

Lot 32 polskich samolotów do Rumunji

Wczoraj o godz. 9,30 z lotniska na Okęciu wystartowało na zlot płatowców do Lwowa **32 samoloty myśliwskie** konstrukcji PZL. pod dowództwem pułk. **Rayskiego.**

Ze Lwowa eskadra polska wystartuje do Rumunji, celem rewizytowania lotnictwa rumuńskiego.

Termin startu, w zależności od warunków atmosferycznych, będzie ustalony we Lwowie.

Strajk... policjantów

Policja miasta **Uruapan** (Meksyk) która od dłuższego czasu nie otrzymywała żołdu

rozpoczęła strajk.

Ludność miasta jest wielce zaniepokojona, gdyż nawet więzienie pozostało bez straży.

Laureat Nobla na indeksie

Podlegający niemieckiemu ministerjum propagandy wydział popierania literatury narodowej wydał zakaz wznawiania wydawnictw tych autorów niemieckich, którzy współpracują z niemiecką prasą emigracyjną. Na dołączonym do zakazu indeksie znajduje się na pierwszem miejscu nazwisko Thomasa **Manna,** który, jak wiadomo otrzymał nagrodę Nobla. Wydawanie jego dzieł jest w ten sposób na terytorjum Rzeszy zakazane.

Nasz „Tydzień Robotnika"

Komisarjat Rządu odmówił swej zgody — ze względów formalnych — na zarejestrowanie osobnego tygodnika p. t. **Walka klas,** który zamierzaliśmy dołączać od niedzieli najbliższej. Zarejestrowaliśmy natomiast pod nazwą

„TYDZIEŃ ROBOTNIKA"

taki sam tygodnik; musimy jednak odroczyć — wskutek tych właśnie zaszłych utrudnień formalnych — na krótki czas rozpoczęcie jego wydawania.

Ogłosimy osobno o dniu, kiedy **„Tydzień Robotnika"** ukaże się poraz pierwszy.

Jutro początek prac Rady Naczelnej P.P.S. o godz. 11 r. w Warszawie w sali konferencyjnej Z.Z.K. (przy ul. Czerwonego Krzyża 20)

Wielkie procesy chłopskie

Czwarty dzień rozpraw

O krwawą procesję w Grodzisku

Dalsze zeznania swiadków

Wszystkiemu winna bieda

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się z pewnem opóźnieniem. Po otwarciu przez przewodniczącego posiedzenia. okazało się, że najważniejszy świadek oskarżenia, **Jan Zwoliński,** zn kł z horyzontu.

Pierwszą zeznawała służąca naczelnika stacji w Grodzisku, **Szmondrowska,** która opowiada o nastrojach w Grodzisku, gdzie przed rozruchami miano mówić, że rząd. który kocha panów,— trzeba usunąć, a władzę oddać Witosow.

Na zapytanie przewodniczącego, — **Szmondrowska** odpowiada, że ludzie śpiewali, że nie będą służyć „Strzelcowi".

Przewodn.: — Gdy **Kula** powiedział, że prezes Strzelca w Grodzisku **Bernadzik** strzelał do ludzi, co tłum krzyczał?

Św.: — Zabić Bernadzika. wydać go w nasze ręce.

Przew.: — A co ludzie mówili po wypadkach?

Św.: — Powszechnie twierdzono, że trochę to zawcześnie zrobili, ale że to nic nie szkodzi, bo wnet wszystko się skończy.

Dr. Czarnek: — Czy pani ma jakie dowody na to, że oskarżony Kula walczył z rządem?

Św.: — Posiadam dowody. Kiedy w Grodzisku był wiec marsz. Piłsudskiego, to Kula zabrał z zebrania wszystkich ludzi, tak, że zostali tylko Żydzi i urzędnicy.

Sędzia Garnkowski: — Czy pani grożono przed dzisiejszemi zeznaniami?

Św.: — Niedawno napadła na mnie grupa chłopców, pobili mnie i krzyczeli: „Policjant w spódnicy!" Dostałam także anon m z groźbą zabicia.

Następnie zeznaje 21-l. Feliks Fabjak, który był gońcem i zwoływał chłopów z okolicy na pomoc do Grodziska.

Św. aresztowany został w czasie zajść i uwolnienia jego domagał się tłum podczas oblegania posterunku. Św. ten odwołał wszystkie swoje zeznania, złożone w śledztwie. **Mówi, że przedtem dla tego obciążał Kulę, bo bał się policji, a oprócz tego był na niego zły, bo go Kula razwyrzucił z zabawy.**

Sędzia Garnkowski: — A czy zdajecie sobie z tego sprawę, żeście złożyl pod przysięgą fałszywe zeznania?

Świadek opuszcza głowę i milczy.

Po krótkiej przerwie zeznaje świadek **Stanisław Skiba.** Mówi on na okoliczność, że w czasie rewolucji odebrano mu rower. Wśród oskarżonych nie umie jednak wyszukać sprawcy tego.

Świadek **Jan Różycki** na pytanie przewodn czącego, czy jest krewnym któregoś z oskarżonych powiada: „Zdaje się, że nie". Na pytanie, z jakiego powodu zabito posterunkowych, odpowiada:

— Temu winna bieda.

Dr. Czarnek: — Czy to prawda, co mówili, że gdyby nie Kula, to doszłoby do strasznego nieszczęścia?

Św.: — Tak jest, wszyscy tak mówili.

Dr. Czarnek: — A dlaczego pan mówił na policji, że Kula powinien ponieść zasłużoną karę.

Św.: — Dlatego tak mówiłem, bo mi policjanci tak kazali.

Św. **Jan Kochman** mówi, że na wiec do Rakszawy poszedł poto, ażeby zobaczyć Witosa.

Przew.: — Czy zapadły tam jakie rezolucje?

Św.: — Zapadły, aby zapałki były tańsze i aby rząd rozwiązał kartele.

Przew.: — A ludzie co na to?

Św.: — Ludzie bili brawa.

Przew.: — A poco był ten drugi pochód do Rakszawy?

Św.: — Ludzie mówili, niema na sól i zapałk, pójdziemy do starosty manifestować.

Dr. Czarnek: — Pocoście szli do Grodziska?

Św.: — Aby się „rozruch" uspokoił.

Sędzia Zalipski: — Czy ludzie mówili, że policja ma tam samochód pancerny, ale my się n e boimy, bo mamy granaty i ręczne karabiny maszynowe.

Św.: — Tak ludzie mówili.

Ostatnim świadkiem, przesłuchanym przedpołudniem, był **Antoni Król,** który należał do pochodu, któremu przewodził oskarżony Pałys.

Przew.: — Co Pałys mówił?

Św.: — Krzyczał: Stawać w czwórki nie dać się chłopy.

Przew.: — A co potem?

Św.: — Dowiedziałem się, że w Grodzisku jest wojna z policją wobec tego zawróciłem do domu.

Dr. Czarnek: — A pan myślał, że poco idziecie?

Św.: — Na manifest, aby nafta staniała i poprawić byt.

Rozprawa trwa.

Monopol spirytusowy redukuje robotników

Państwowa Rektyfikacja Spirytusu i Wódek w STAROGARDZIE WYPOWIEDZIAŁA PRACĘ CZĘŚCI SWEGO PERSONELU; RÓWNIEŻ PRZEPROWADZIŁA REDUKCJĘ DNI PRACY DO 3 I 4 DNI W TYGODNIU W POSZCZEGÓLNYCH DZIAŁACH.

W okresie zbliżającej się zimy przedsiębiorstwa państwowe pozbawiają swych pracowników pracy, pogłębiając kryzys i powodując większą nędzę i bezrobocie. (PAS.).

Proces o napad w Truskawcu

Dalsze zeznania świadków

Na wstępie wczorajszej rozprawy trybunał przesłuchał św. **Teodora Manasterskiego,** religji grecko-katolickiej, szofera.

Świadek stał w chwili napadu na pocztę na ulicy przy swym samochodzie, w odległości około 100 kroków od poczty. Widział uciekających napastników: było ich pięciu lub sześciu. Jeden z uciekających, przebiegając koło niego, strzelił z rewolweru wgórę.

Na pytanie prokuratora, dlaczego w śledztwie zeznał, iż osobnik ów strzelił do niego, świadek odpowiedział, iż pierwotne zeznania złożył w obawie, iż jego, Ukraińca, znajdującego się w pobliżu miejsca napadu, władze będą ścigać lub podejrzewać o współudział w zamachu i dlatego, aby zapobiec tego rodzaju podejrzeniu, zeznał, iż strzelano do niego.

Na pytanie trybunału, czy poznaje wśród oskarżonych tego, który strzelał, odpowiada, że nie.

Oskarżony **Petriw** wyjaśnia, że spostrzegł jakiegoś szofera przy aucie, w chwili, gdy wchodził do urzędu pocztowego. Świadkowie **Bartnikowa** i **Faryzej** widzieli uciekających kilku osobników, którzy udali się w stronę zagrody **Biłasa,** a następnie w kierunku lasu na Pomiarkach.

Św. **Hanikówna** widziała, jak 5 osobników przebiegło ulicą i jak jeden z nich strzelił, gdy znalazł się obok szofera.

Następuje konfrontacja świadka z szoferem, który oświadcza ponownie, iż przebiegający koło niego osobnik strzelał w górę, a nie do niego.

Św. **Janecka** Matylda, urzędniczka poczty w Truskawcu, nie rozpoznaje żadnego z pośród oskarżonych (w śledztwie poznawała ich na podstawie przedłożonych fotografij).

O zajścia w Wólce pod Lasem

Aresztowanie świadka na sali sądowej

W sprawie o zajścia w **Wólce,** przesłuchiwano wczoraj w dalszym ciągu świadków.

Św. Zofja **Chmiel** i **Kuźniar** stwierdzają, że, począwszy od wiosny r. b., ludzie ze wsi chodzili masowo do lasu, nie krępując się porą dnia i zabierali stamtąd drzewo. Innych szczegółów świadkowie nie pamiętają i nie potrafią wymienić nikogo z pośród oskarżonych.

Z zeznań świadka **Kuźniara** wynika, że przed paru dniami rodzina oskarżonego Kokoszki namawiała go, aby nie zeznawał przeciwko oskarżonemu.

Św. **Katarzyna Stachowska** słyszała, jak ludzie mówili, że będą się mścić za obciążające zeznania.

Ponieważ dalsze zeznania świadka różnią się od zeznań złożonych w śledztwie, prokurator stawia wniosek **o aresztowanie Stachowskiej.** Obrońca dr. Liwo sprzeciwia się temu wnioskowi, twierdząc, że zastosowanie aresztu tymczasowego może mieć niekorzystny wpływ na bieg spraw i możność wykrycia prawdy materjalnej. Trybunał, po naradzie, **postanawia odmówić wnioskowi prokuratora co do zawieszenia tymczasowego aresztu nad Stachowską, zaznaczając, że aresztowanie świadka może nastąpić naskutek porozumienia się prokuratora z sędzią śledczym.**

Prokurator po naradzie z sędzią śledczym wydaje polecenie **zatrzymania Stachowskiej w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.**

Przesłuchiwanie świadków trwa dalej.

Sprawa posła J. Smoły

w Sądzie Najwyższym

Dzisiaj w Sądzie Najwyższym odbędzie się sprawa posła Stronnictwa Ludowego Jana **Smoły,** oskarżonego o przemówienie na wiecu poselskim w grudniu 1928 i skazanego na 3 miesiące więzienia. Sąd Apelacyjny karę tę powiększył do 2 lat więzienia.

Skargę kasacyjną popierać będą adw. adw.: **Berenson i Graliński.**

Zastój w tartakach

W ostatnich czasach daje się zauważyć silny zastój w tartakach. Cały szereg tartaków zamyka się, w innych — zmniejszają stan zatrudnienia. Jedną z najważniejszych przyczyn, które na tym terenie powodują wzrost bezrobocia jest **zastój w przemyśle budowlanym.**

Niesłychane zarządzenie na wyższych uczelniach

krzywdzi dotkliwie niezamożnych studentów

Termin wnoszenia pierwszej raty czesnego na wyższych uczelniach kończył się zwykle 31 grudnia. Obecnie ukazało się zarządzenie, mocą którego **studenci, nie wpłacający czesnego do 18 października, zostaną z uczelni usunięci.**

Zaznaczamy, iż wykłady rozpoczęły się częściowo dn. 9 b. m., a częściowo jeszcze nie rozpoczęły się wcale.

Nowe zarządzenie stawia niezamożnych studentów, żyjących z marnie płatnych lekcyj w sytuacji rozpaczliwej.

Strajk w drukarni

Wyszyńskiego i Głodkowskiego

Z kół pracowniczych otrzymujemy nast. informacje:

W drugim dniu strajku w drukarni Wyszyńskiego pracownicy z małemi wyjątkami nie opuszczali zakładu, korzystając z pożywienia, dostarczanego im z zewnątrz, policja jednak obstawiła lokal.

Właściciele, dopiero teraz przypomnieli sobie, że istnieje Stowarzyszenie Właścicieli Drukarń i udali się do tej organizacji o pomoc i opiekę, ale — ponieważ dobrze są znani ogółowi właścicieli, więc też zostali odpowiednio potraktowani. To dopiero skłoniło ich do nawiązania kontaktu z Inspektoratem, gdzie naznaczono konferencję z udziałem delegatów Związku, **na którą właściciele jednak nie przybyli.**

Z pośród właścicieli drukarń tylko jednego widziano w kantorze drukarni, ale to pewnie dla tego, że i ten do Stowarzyszenia nie należy, a również jest zwolennikiem „samodzielnego łowienia ryb w mętnej wodzie" i poczuwa się do obowiązku odwdzięczenia się za pomoc, okazaną mu podczas strajku w jego drukarni!.

Aresztowanych onegdaj zwolniono, nie znajdując podstaw do trzymania w areszcie ludzi niewinnych.

O zawziętości i nieliczeniu się z niczem ze strony właścicieli świadczy najlepiej fakt następujący: jeden z chłopców został wysłany z drukarni po jedzenie do sklepu. Gdy wracał z żywnością p. **Głodkowski** uderzył go tak, że omal nie zleciał ze schodów. **Żywność** skonfiskowano, a chłopca wyrzucono z zakładu z miejsca, nie szczędząc mu wymysłów.

***

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że gdy przedstawiciele **Związku Drukarzy** przybyli na rokowania, zwrócono się do nich z propozycją, by wezwali pracowników do opuszczenia zakładu. Przedstawiciele Związku „propozycję" tę **odrzucili.**

Przed wieczorem strajkujący zostali usunięci z drukarni przez policję.

Przed „procesem cementowym"

w sądzie kartelowym

Jak się dowiadujemy, obrony przemysłu cementowego w rozpoczynającym się 16 b. m. procesie kartelowym, podjął się adwokat **Lucjan Altberg,** doradca prawny centralnego związku przemysłu polskiego.

Agencję „Press" informują, iż przedstawiciele przemysłu cementowego, którzy zamierzali wystąpić z obroną przed sądem, zaniechali tego zamiaru. Istnieje możliwość, iż wystąpią oni w sądzie kartelowym w charakterze świadków lub też jako obrońcy interesów poszczególnych fabryk, albo ich ugrupowań.

W kołach poinformowanych przewidują, iż w razie wyroku zatwierdzającego wniosek ministra przemysłu i handlu o rozwiązaniu kartelu cementowego, ustanowiona będzie specjalna komisja dla likwidacji kartelu. Przypuszczają, iż w skład komisji likwidacyjnej powołani będą przedstawiciele przemysłu cementowego i dopiero w razie nieporozumień i sporów w łonie komisji, byłby mianowany z urzędu komisarz likwidacyjny.

(PRESS).

Prezent dla obszarników wielkopolskich

Jak wiadomo, robotnicy rolni w Wielkopolsce byli, w myśl dawnej ustawy niemieckiej, **ubezpieczeni w Kasach Chorych.**

Obecnie, jak donosi „I.K.C." z Poznania, **od 1 listopada nieodwołalnie przestaje obowiązywać przymus ubezpieczenia robotników rolnych w Kasach Chorych.**

Zatwierdzenie wyroku

w procesie o zajścia antyżydowskie

Wczoraj o godz. 9ej rano ogłoszono w krakowskim Sądzie Apelacyjnym wyrok w procesie o zajścia antyżydowskie w **Żywieckiem.**

Sąd Apelacyjny zatwierdził w całej rozciągłości karę w stosunku do 24 oskarżonych, 5 oskarżonym zmienił kwalifikację czynu, zatwierdzając jednocześnie wymiar kary.

Pozatem osk. **Ferencowi** zmniejszono karę z 3 lat na 2 i pół roku więzienia, zaś osk. **Płoskonce** z 8 miesięcy z zawieszeniem — na 4 miesiące z zawieszeniem.

1.000 zł. grzywny

ZA „DEMONSTRACYJNE OKAZYWANIE NIECHĘCI DLA POŻYCZKI NARODOWEJ".

Ajencja B. I. P. donosi:

Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie skazało Jakóba Michałowskiego, zam. przy ul. Kopernika 42, na tysiąc zł. grzywny z zam aną aresztu na 30 dni aresztu, za „demonstracyjne okazywanie niechęci dla Pożyczki Narodowej w miejscu publicznem i zakłócenie przez to spokoju publicznego".

Konfiskata książki

inz. Zaremby

Wydana ostatn o książka inż. **Zaremby** p. t.: „Spowiedź ojca", przedstawiająca wspomnienie ze sprawy Gorgonowej, została z polecenia **prokuratora** skonfiskowana.

Strajk włókniarzy w Pabjanicach

* Jak donosi korespondent „PAS" z Pabjanic, w tamtejszych fabrykach włókienniczych wybuchł onegdaj strajk robotników, obejmując szereg średnich i mniejszych zakładów pracy.

Wybuch strajku wywołany został niedotrzymywaniem przez przedsiębiorców podpisanej umowy zbiorowej.

Postulatami strajkujących robotników zainteresowała się inspekcja pracy i starostwo, celem ukarania winnych niedotrzymywania umów zbiorowych.

Masowe redukcje robotników

w przemyśle jutowym

Jak donosi korespondent „Pas" z Częstochowy, Zakłady Przemysłowe „STRADOM" w dziale jutowym wymówiły pracę 1300 robotnikom, a fabryka koncernu „LA CZĘSTOCHOWIENNE" redukuje około 500 robotników tego działu.

W związku z tem, naskutek wiadomości otrzymanych od związków zawodowych, Inspekcja Pracy w Częstochowie ma interwenjować w dyrekcji fabryk.

Niema ucieczki od demokracji...

Hitleryzm zagraża nietylko pokojowi, ale też całości i istnieniu państw europejskich, które chwytają się samoobrony. Nawet państwa, które same padły ofiarą faszyzmu i szczerze sympatyzują z hitleryzmem w Niemczech, muszą w interesie własnym walczyć z hitleryzmem u siebie. Przykładem Austrja, gdzie faszystowski rząd **Dollfussa** musiał rozwiązać organizację hitlerowską.

Ale ta walka z hitleryzmem, jako siłą imperjalistyczną i zaborczą, może liczyć na powodzenie tylko tam, gdzie ją podejmuje i prowadzi **demokracja,** a nie taka lub inna odmiana hitleryzmu. W tej samej Austrji mały **Dollfuss** ma wielką ambicję pokonania zarówno hitleryzmu jak socjalizmu; chciałby on zdusić ruch robotniczy, a jednocześnie obronić Austrję od napadu hitleryzmu. Oczywiście, że zadaniu temu nie sprosta: gdyby mu się udało zgnieść ruch robotniczy, toby niejako automatycznie wydał Austrję na łup hitleryzmu; jakże bowiem mała Austrja obroni się Niemcom bez udziału i bez woli mas robotniczych, które są gotowe do wszelkich ofiar dla obrony przed hitleryzmem Niemiec, ale które nie ruszą palcem w obronie hitleryzmu austrjackiego? Faszyzm austrjacki sam tedy kręci bicz na niepodległość swego kraju, której rzekomo broni.

Inaczej w krajach demokracji. Tu walka z hitleryzmem jest nietylko skuteczna, ale też względnie łatwa. W Czechosłowacji rząd uporał się już z hitleryzmem, który zapuścił był silne korzenie w mieszczaństwie niemieckiem. W Belgji, Danji, Szwajcarji, Anglji i in. — ludność żywiołowo reaguje na wystąpienia hitleryzmu i sama często rozprawia się z agentami **Hitlera.** Niema mowy, żeby w krajach tych hitleryzm przyjął się, żeby się stał ruchem masowym. Demokracja, wolność polityczna tych krajów, jest najlepszą tarczą ochronną przed zaborczością hitleryzmu.

Niezmiernie charakterystyczne są stosunki polsko - niemieckie za rządów **Hitlera** i „sanacji". Niema chyba w Polsce nikogo, ktoby nie był przekonany, że hitleryzm oznacza wojnę z Polską, że Polska byłaby pierwsza wystawiona na atak hitleryzmu. A jednak „sanacja" jawnie lub milcząco sympatyzuje z hitleryzmem, a endecja zachwyca się nim. Instynkt klasowy jest tu silniejszy, niż wszystko inne. Ministrowie polscy i niemieccy prawią sobie wzajemnie dusery, ale w gruncie rzeczy nie ufają i nie wierzą sobie. Pod słodyczą słów ukrywa się gotowa do ciosu pięść; mówi się o porozumieniu i nawet przyjaźni, a jednocześnie odbywa się w tempie szalonem wyścig zbrojeń.

Prasa „sanacyjna przynosi alarmujące wiadomości o demonstracjach antypolskich w Niemczech, o knowaniach hitleryzmu na Górnym Śląsku. W Gdańsku rząd hitlerowski ćwiczy tysiące ludzi do przyszłej wojny z Polską. Ale ze strony Polski niema dotąd najmniejszej reakcji na to wszystko. Dawniej, zanim **Hitler** był u władzy, wystarczyło przemówienie bankietowe jakiegoś polityka niemieckiego o rewizji granic, by prasa i aparat dyplomatyczny poszły w ruch. Dzisiaj nie słowa, lecz **czyny hitleryzmu,** jawne sposobienie się do wojny z Polską, przechodzi bez echa.

Ale to zachowanie się ma swe głębokie uzasadnienie w pokrewieństwie faszyzmu, jako prądu międzynarodowego, i w sytuacji wewnętrznej w Polsce. Czynniki „miarodajne", prasa „sanacyjna" nie mogą mobilizować opinji przeciw hitleryzmowi, gdyż same w stopniu mniejszym lub większym „hitleryzują . Zresztą mobilizacja ta byłaby wielce utrudniona, opinja polska bowiem dostrzegłaby natychmiast... niekonsekwencję w postępowaniu.

Obronność kraju zależy więc przedewszystkiem od siły demokracji. Potwierdzają to dzieje dotychczasowe, potwierdza z mocą szczególną chwila bieżąca. Kto widzi w hitleryzmie wojnę jutra i zaborcę — a mało jest takich, coby innego byli zdania — ten musi przeciwstawić mu **demokrację.** Innego wyjścia niema.

Niema ucieczki od demokracji.

(jmb.).

MAŁY FELJETON

Z Księgi Królów

Zapewniał mię kiedyś mój przyjaciel, miljarder amerykański, że często przychodzą nań takie chwile, iż czuje wstręt do szampana, ostryg i homarów, a widok kawioru, bażantów, kapłonów i ananasów przejmuje go obrzydzeniem. Gdy w takiej chwili lokaj go pyta, co ma podać na kolację, krezus powiada: Proszę mi dać pajdę chleba, kawał kiełbasy krakowskiej i kwaszony ogórek.

Na przeciętnego inteligenta naszego także przychodzi nieraz taka chwila, że uprzykrzą mu się wyrafinowane Dekobry, Delle, Staśki, Kadene i Zarzyckie, a wówczas naślepo sięga do bibljoteki i z pod pyłu wieków wyciąga coś ze starego repertuaru.

Strzepuję kurz, otwieram księgę i czytam: Regum I, Pierwsza Księga Królewska.

Mój pech! Bo co mnie ostatecznie obchodzą królowie, mnie republikanina z krwi i kości, ale co robić, skoro w owych zamierzchłych czasach nie było jeszcze republik, a przeto nie mogło być także ani prezydentów, ani księgi prezydentów. Jest wprawdzie „Księga Sędziów", ale to jest przecież jeden wielki kryminał! Sędzia sędziego mordował. Ach, dajcie mi pokój z tymi starożytnymi sędziami! Czy wolę obecnych? Nie wiem, muszę się zastanowić.

Otwieram tedy Księgę Królów i czytam:

„A gdy się król Dawid zstarzal, i zaszedl w lata, choć go odziewano szatami, przecię się zagrzać nie mógl.

I rzekli mu sludzy jego: Niech poszukają królowi, panu naszemu, mlodej panienki, którаby stawala przed królem, i opatrywala go, a sypiając na lonie jego, zagrzewala króla, pana naszego".

Zamykam księgę i przymykam oczy, a myślą przenoszę się do Ziemi Judzkiej, do skwarnego Jeruzalem. Bardzo już pewnie zestarzał się i zniedołężniał protoplasta królewskiego rodu, skoro tam, na południu, pomiędzy morzem Martwem, a morzem Śródziemnem, dokąd „Polonia" wozi obecnie turystów polskich na opalenie się, było sędziwemu królowi zimno i „się zagrzać nie mógł".

„Słudzy jego". Jak to należy rozumieć? Oczywiście, że król nie zasięgał rady u swoich lokajów, hajduków, pajuków czy kozaczków nadwornych. Radzili mu zapewne jego ministrowie, jego pułkownicy, a że rada była dosyć prymitywna, no bo też czasy były prymitywne i na zamku dawidowym ani kaloryferów nie było, ani koniaku lub rumu albo innych rozgrzewających trunków do obiadu i do kolacji nie podawano.

Nie polował też król Dawid, ponieważ zabijanie zwierzyny było Judejczykom przez Zakon zakazane. A więc i ten sposób rozgrzania starych kości był dla niego niedostępny.

Czytam dalej... Z pożółkłych kart Księgi Królów powstają obrazy Wschodu. Pomiędzy daktylowemi palmami snują się postacie w barwnych powłóczystych sukniach. Rozlegają się dzwonki wielbłądów, a lekki wiaterek przynosi zdala przytłumione dźwięki harfy i cytry. Nad całym zaś obrazem dominuje piekące słońce Południa.

Gorąco było w ziemi judzkiej, a królowi było zimno.

ULTIMUS.

Przegląd prasy

PROCESY CHŁOPSKIE.

Prasa „sanacyjna" „miota się na całego" w związku z procesami chłopskiemi w **Małopolsce.** Z góry przesądza się wyrok (to zresztą nie trudno) i odpowiedzialność za zajścia zrzuca się na opozycję, przedewszystkim na **Stronnictwo Ludowe,** pośrednio i na komunistów. Oczywista „sanacja" jest niewinna i czysta, jako lilja.

Powodem zajść tych, zdaniem pism „sanacyjnych", ma być agitacja ludowców, Ale wszak najbardziej intesywna agitacja nie odniosłaby skutku, gdyby nie było odpowiedniego podłoża.

Powodem zajść niewątpliwie jest katastrofalne położenie wsi polskiej i tu trzeba szukać przyczyn tego, że wieś cała jest podminowana. Pisze o tem **„Słowo Pomorskie":**

„Nędza wsi małopolskiej, zadłużonej u pokątnych lichwiarzy, wypożyczających niekiedy drobne kwoty na 300 procent rocznie, doszła do nieznanych rozmiarów.

Niezmiernie znamienne przyczynki do położenia wsi dają prace państw. instytutu nauk gospodarstwa wiejskiego w Puławach. W pracy monograficznej p. t.: „Rybna i Kaszów, wsie powiatu krakowskiego" (napisał inż. M. Sowiński), czytamy, że „własnego konia posiada w Rybnej zaledwie 29 proc. włościan". Z innej pracy tegoż instytutu dowiadujemy się, że „kwota 44 groszy dziennie, musi wystarczyć w gospodarstwie 5-morgowem na całkowite utrzymanie jednej osoby"...

Nędza jest taka, że chłop nie nabywa zapałek, nafty, cukru, ani wódki. Nawet dla bydła nie kupuje soli, nie mówiąc już o jakichkolwiek narzędziach rolniczych i sztucznych nawozach".

Oczywista, że na zrewolucjonizowanie wsi nie jest bez wpływu sytuacja polityczna.

JESZCZE O POŻYCZCE.

„Polonia" powraca do zagadnienia udziału w „Pożyczce Narodowej" różnych sfer społeczeństwa w subskrypcji pożyczki:

„Najsilniejszy, bo 70-procentowy, był udział pracowników prywatnych w woj. Wileńskiem, po 40 — 50 proc. wynosił także w innych województwach wschodnich oraz w Białostockiem i Lubelskiem. W województwie Łódzkiem wzięło udział w subskrypcji 35 proc. pracowników prywatnych, w Warszawie, na Śląsku i na Pomorzu 30 proc., w Poznańskiem, Kieleckiem i w Małopolsce Wschodniej po 25 proc., w Krakowskiem 20 proc., a w Warszawskiem tylko 15 proc.

Jeśli chodzi o pozostałe warstwy ludności, trudno w tej chwili określić, choćby w przybliżeniu, ile przypadło na poszczególne zawody. Ogólnie tylko można powiedzieć, że tutaj udział w subskrypcji był stosunkowo o wiele silniejszy — w związku zresztą z bardziej eksponowaną pozycją tych warstw ludności w stosunku do władz podatkowych. I tak bowiem płatników podatku dochodowego od t. zw. dochodów fundowanych, t. j. z rolnictwa, handlu, przemysłu, rzemiosła i zawodów wolnych było w roku 1929 okrągło 650 tysięcy, obecnie jest ich znacznie mniej — w subskrybcji zaś do 3 b. m. włącznie wzięło udział 400 tysięcy, a więc dwie trzecie ogółu. Najpełniejszy, bo prawie 100-procentowy, był ten udział w Warszawie, po 90 proc. wynosił na Śląsku i w okręgu łódzkim, 70 proc. w krakowskim, 60 w Małopolsce wschodniej, 55 w wojew. Poznańskiem, 50 proc. w Pomorskiem. Poszczególne okręgi wykazały tem słabszy udział subskrybentów, im znaczniejszy jest w nich odsetek ludności rolnej; dowód najlepszy, że rolnictwo, a zwłaszcza włościaństwo nie brało zbytniego udziału w pożyczce. To też w woj. Wileńskiem i Wołyńskiem udział subskrybentów wynosił tylko po 50 proc. ogólnej cyfry płatników podatku dochodowego „fundowanego", w Białostockiem 40 proc., w Lubelskiem i Warszawskiem po 30 proc.

I tylko jeden okręg polesko - nowogródzki, obecna domena p. Kostka-Biernackiego, wykazał udział przeszło 100-procentowy, to znaczy, że subskrybowali tam nietylko płatnicy, podatkowi, ale wogóle wszyscy, posiadający jakikolwiek warsztat pracy. W tym wypadku plebiscyt pożyczkowy był równie „zwarty i jednomyślny", jak wyniki wyborów sejmowych z roku 1930".

S-ek.

Kraj szczęścia

Do kraju szczęścia proste są drzwi
Nie strojne w perły, ni beryle
I prosty napis nad niemi lśni:
Gdy „SZUKASZ SZCZĘŚCIA?
— WSTĄP NA CHWILĘ!".

Zwarjowali?

Dokument o „ideologji" i o „taktyce" Komunistycznej Partji Polski

Nigdy nie mieliśmy zbyt wygórowanego wyobrażenia o zdrowych zmysłach komunistycznych wodzirejów w Polsce, ale ostatnio wydana przez nich odezwa przekonywa nas, że ludzie ci **zupełnie zwarjowali.** Nie oburzamy się też na to, co w odezwie piszą — bo czyż można oburzać się na chorego — ale litujemy się nad nimi i ubolewamy, że wśród klasy robotniczej w Polsce są jeszcze jednostki, które brednie schorzałych mózgów biorą za dobrą monetę.

Służymy dowodami aberacji myślowej komunistów polskich.

Czy wiecie dlaczego Międzynarodówka, a więc także P. P. S. prowadzi akcję bojkotową przeciw Hitlerji? Wy wiecie dlaczego, ale komuniści lepiej wiedzą. Oto — powiadają wodzireje komunistyczni — P.P.S. dlatego bojkotuje Niemcy hitlerowskie, że chce odciągnąć masy od walki z rodzimym faszyzmem, że chce **zatuszować** przed proletarjatem prawdziwe oblicze **rodzimego** Rządu, że chce pomóc **rodzimej** burżuazji w jej konkurencji z burżuazją niemiecką i t. p. bzdury.

Nieraz podkreślaliśmy paktowanie Sowietów z krajami faszystowskiemi. Wiecie, jak to tłumaczą swoim zwolennikom wodzowie komunizmu polskiego? Tłumaczą, że jesteśmy przeciwnikami pokojowej polityki Związku Radzieckiego i że przez proklamowanie bojkotu Niemiec oczerniamy „międzynarodową ojczyznę proletarjatu" w oczach mas robotniczych.

Koniec cytowanej uchwały jest ukoronowaniem całego dzieła: **wzywa do bojkotu funduszu Matteotiego.**

Zreasumujmy: My zbieramy na fundusz **Matteotiego,** a komuniści go bojkotują. My bojkotujemy „Hitlerję", a Sowiety zawierają **pakt przyjaźni** z Włochami, **komuniści zaś sprzeciwiają się bojkotowi faszystowskich Niemiec.** I w końcu oni nas nazywają „socjal-faszystami"!

Powiedzcie sami, **czy oni nie zwarjowali?!**

Oto ustępy dosłowne z rezolucji Konferencji **Komunistycznej Partji Polski** (styl i gramatykę pozostawiamy według oryginału):

„Konferencja konstatuje, że: cała kampanja PPS-u, Bund'u (jak zresztą całej II-ej Międzynarodówki) przeciw faszyzmowi niemieckiemu ma za cel:

1) zasłonić i usprawiedliwić ohydną zdradę niemieckiego socjal - faszyzmu, socjalnej demokracji. *Welsy, Leiparty,* którzy w rzeczywistości ułatwili i pomogli Hitlerowi dojście do władzy oraz przeprowadzenie pogromów nad proletarjatem, ci „bohaterowie" są teraz przez PPS. sławieni, jako bojownicy proletarjatu;

2) możność prowadzenia ohydnej kampanji przeciwko PKN. i Komintern'owi, walczącym niestrudzenie przeciwko faszyzmowi, 3) oraz, by odciągnąć masy od walki z rodzimym faszyzmem. Bo stawiając robotnikom za zadanie walkę z faszyzmem hitlerowskim, chce ich PPS. odciągnąć od walki z faszyzmem w Polsce;

4) zatuszować przed proletarjatem prawdziwe oblicze rodzimego Rządu. Konferencja uważa, że akcja bojkotowa potrzebna jest PPS., ażeby: a) wznowić swą kampanję przeciwko Zw. Radzieckiemu. Polityka pokoju, jaką Zw. Radziecki od szeregu lat prowadzi, to że nie daje się sprowokować i wciągnąć do nowej wojny, to nazywa PPS. paktowaniem z Hitlerem, chcąc w ten sposób oczernić międzynarodową ojczyznę proletarjatu w oczach mas robotniczych, b) aby móc pomóc rodzimej burżuazji w jej konkurencji z burżuazją niemiecką. To czego burżuazja nie zdołała osiągnąć przez barjery celne, chce PPS. osiągnąć przez swą akcję bojkotową, c) przez bojkot zamierzają PPS. i Bund odciągnąć masy od aktywnej walki z terorem panującym w Polsce.

Konferencja nawołuje robotników do *niepłacenia na „Fundusz Matteotti'ego"*, bo on jeszcze dziś wspomaga rosyjskich kontrrewolucyjnych mieńszewików. „Fundusz im. Matteottie'go nie wspomaga proletarjuszy niemieckich, zapełniających więzienia i obozy koncentracyjne, a socjal - faszystowskich zdrajców *Welsów* i *Leipartów*, umożliwiając im w ten sposób przedłużenie ich zdradzieckiej pracy wśród mas pracujących".

***

Wszystko dosłownie!

Ale... czy to dokument „warjacji", czy też poprostu dokument bezgranicznego, wręcz nieprawdopodobnego, **cynizmu?**

Działalność „Funduszu Pracy"

w urzędowem oświetleniu

Komitet Naczelny Funduszu Pracy zaznajomił wczoraj prasę stołeczną z półroczną działalnością tej instytucji, która powołana została do zastąpienia w niesieniu pomocy bezrobotnym po zlikwidowaniu Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, a następnie Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Roczny budżet Funduszu Pracy wynosi 100 miljonów zł., wobec czego na półrocze wypada 50 miljonów. Ponieważ brak jeszcze niektórych danych z województw, cyfry poniżej podane nie są ostateczne, lecz w tej chwili przedstawiają się jak następuje:

Dochody za pierwsze półrocze wyniosły 34,918,386 zł. a wydatki 35,077,881 zł. Wydano na zatrudnienie bezrobotnych 19,875,949 zł., na pomoc w naturze — 14,789,530 zł.; koszty administracyjne wyniosły 93,917 zł.

Podział funduszów dokonywano pomiędzy województwami w zależności od stanu bezrobocia w danem województwie. A więc na woj. śląskie 8,200,000 zł., co stanowi 16,4%, na woj. łódzkie 7,029,927 (14%), kieleckie — 6,989,950 (13,9%), woj. warszawskie — 4,915,000 (9,5%), w co nie wchodzi m. Warszawa, dla której preliminowano 4,027,000 (8%). Względnie najmniej preliminowano na województwa kresowe, jako najmniej uprzemysłowione.

Jeżeli chodzi o rodzaj wykonywanych robót, to na roboty drogowe wydano przeszło 13 milj. zł., kolejowe niecałe 4 miljony, meljoracyjne około 7,800,000, na budownictwo mieszkaniowe około 4 milj. zł., na urządzenia miejskie około 11 miljonów (kanalizacja, wodociągi, gaz, chłodnie, rzeźnie, hale targowe).

Poza akcją zatrudniania bezrobotnych przy robotach rządowych i komunalnych, a w mniejszym stopniu przy robotach prywatnych, jednakże z udziałem czynnika publicznego, Fundusz Pracy prowadzi akcję pomocy bezrobotnym w naturze. Na ten cel, jak już zaznaczyliśmy, wydano w okresie sprawozdawczym 14,789,530 zł. Za kwotę powyższą nabywano przedewszystkiem chleb, ziemniaki, węgiel, cukier i t. p. artykuły spożywcze. Fundusz Pracy artykuły te nabywa z pierwszych źródeł, a więc zboże z Państw. Zakł. Przem.-Zboż., cukier — w Związku Cukrowników, węgiel w kopalniach i t. d. Co się tyczy ziemniaków, to nabywa się je rejonowo dla poszczególnych okręgów, gdyż nabywanie z jednego źródła mogłoby odbić się niekorzystnie na cenie wobec potrzeby przewiezienia do dalszych okolic. Cena ziemniaków przeciętnie wynosi **3 zł.** za korzec franko stacja odbiorcza.

Większy kłopot ma obecnie Fundusz Pracy z nabyciem cukru. Związek Cukrowników dostarczał dotychczas cukier po cenie eksportowej, która wynosiła 20 gr. za kilo. Obecnie Zw. Cukrowników nie chce nadal dawać cukru po tej cenie, gdyż nie ma z czego dokładać.

Do działalności Funduszu Pracy należy także rozdawanie do użytku bezrobotnych działek ziemi, na których bezrobotni uprawiają warzywa. Dotychczas rozparcelowano na ten cel 1000 ha., na których bezrobotni mają 11,000 działek.

Tak przedstawia się działalność Funduszu Pracy w jego własnem oświetleniu.

„Miłość" bliźniego

Pod tytułem bardzo dźwięcznym: „Żydzi prowokują" KATOLICKA AGENCJA PRASOWA ogłasza komunikat, zamieszczony we wczorajszej „Gazecie Warszawskiej". Komunikat powołuje się na kilka różnych artykułów w różnych czasopismach, poczem konkluduje dosłownie:

„Z powyższego widać, że wypadki w Niemczech nie nauczyły jeszcze Żydów tolerancji w stosunku do wyznawców chrystjanizmu".

Prawda, jaki to wręcz wspaniały przykład „miłości bliźniego" i „nauki Chrystusa" zademonstrowała „KATOLICKA" Agencja Prasowa Cudowny przykład!...

AR.

O podpalenie Reichstagu

Dokończenie rozprawy środowej

Nadprokurator Werner, nawiązując do pogłoski, że zaraz po **wybuchu pożaru zjawiły się na miejscu oddziały formacyj hitlerowskich,** zapytuje świadka **Leteita,** czy wzywane były oddziały szturmowe. Świadek odpowiada, że w czasie pełnienia przez niego służby nie zauważył wcale oddziałów szturmowych. Przewodniczący zwraca się następnie do Van der Lubbego, aby przygotował się do odpowiedzi. Van der **Lubbe** wstaje jak zwykle z opuszczoną głową. Jest zupełnie zniedołężniały, **obrońca musi ponownie własnoręcznie wycierać mu nos chustką, podaną przez dr. Sacka.** Przewodniczący pyta Van der **Lubbego,** czy słyszał zeznania Leteita i czy ma coś do oświadczenia, oskarżony odpowiada „nie".

Przewodniczący: czy zeznania były prawdziwe?

Osk.: **Nie mogę powiedzieć.**

Tu dr. **Sack** domaga się ustalenia, co oznaczają te ciągłe niejasne odpowiedzi. Czy oskarżony nie może odpowiedzieć, czy też nie chce?

Oskarżony milczy.

Przewodniczący zwraca się do niego wówczas z pytaniem, czy nie chce mówić ze względu na współwinnych? Oskarżony milczy w dalszym ciągu. **Wszyscy czekają z naprężeniem przez kilka minut, ale Van der Lubbe trwa w apatycznem milczeniu, wówczas przewodniczący oświadcza, że dalsze indagowanie uważa za zupełnie bezcelowe.**

OSOBLIWY RZECZOZNAWCA

Zkolei przesłuchiwany jest rzeczoznawca dr. **Lepsius,** który jako członek szeregu organizacyj obrony przeciwlotniczej i grupy chemików związku obrony przeciwlotniczej, wezwany został przez sąd do udziału w dochodzeniach.

Rzeczoznawca miał okazję mówić krytycznego wieczoru z Van der Lubbem, przyczem ten ostatni udzielił mu dokładnych wyjaśnień, jak dokonywał podpaleń. Robił on wrażenie pewnego siebie i **rozsądnego (!).**

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Zimowa mgła w Londynie



Na ulicach Londynu instalują obecnie specjalne reflektory świetlne na wypadek mgły.

Tragiczna śmierć Striblinga



Jeden z najlepszych bokserów świata Young **Stribling** zginął tragiczną śmiercią w czasie katastrofy automobilowej. Stoczył on w ostatnich latach około 300 zwycięskich walk.

Egzekutorzy w kinach

W dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o pobieraniu opłat przez gminy od wyświetlania obrazów filmowych.

Na mocy tego rozporządzenia, które weszło w życie dn. 1 kwietnia r. b. zarząd miejski w Warszawie zmienił system i taryfę podatku od widowisk kinematograficznych.

Nowy statut magistratu w tej sprawie wymagał zatwierdzenia władzy nadzorczej. Dopatrzono się jednak pewnych braków w tym statucie, zwłaszcza w dziedzinie egzekwowania zaległości od właścicieli teatrów w ten sposób, że w kasie usadawiał się egzekutor miejski.

Tego rodzaju egzekucja jest prawnie niedopuszczalna i wobec tego władze miejskie musiały zmienić nieco pierwotną redakcję statutu.

Wykrycie zbrodni po 60 latach

Z **Mosiny** donoszą:

Przy budowie szosy w **Świątnikach,** pod Mosiną, wykopano szkielet.

Dochodzenia, przeprowadzone w tej sprawie przez policję ustaliły, że jest to szkielet niejakiego **Dąbkiewicza** ze **Świątnik,** który około roku 1875 nagle zaginął.

Według opowiadań miejscowej ludności, **Dąbkiewicz** udał się z bratem na jarmark. Dąbkiewicz posiadał przy sobie większą ilość pieniędzy, to też przypuszcza się, że został on w celu rabunkowym zamordowany przez brata i zakopany tuż przy drodze.

Po 60 blisko latach ponura zbrodnia została wyjaśniona, lecz domniemany sprawca zabójstwa nie stanie już przed sądem, gdyż zmarł przed kilku laty.

Likwidacja „Zakrętu Smierci"

miejsca stałych katastrof samochodowych

Dzięki sprzyjającej pogodzie przeprowadzane są prace nad przebudową szosy Warszawa — Konstancin. Skasowany zostaje słynny **„Zakręt śmierci"** pod **Wilanowem,** który miano to uzyskał z powodu kilkudziesięciu katastrof samochodowych z wynikiem śmiertelnym.

Naskutek zalecenia Wydziału Drogowego woj. warszawskiego zmieniony zostaje łuk zakrętu. Droga uzyska trwałą nawierzchnię betonową odpowiadającą bardzo intensywnemu na tym odcinku ruchowi samochodowemu.

Z sądów

Fałszywi dziennikarze przed sądem

Sąd grodzki oddział 13 rozpatrywał przez dwa dni sprawę szantażystów prasowych, którzy podając się za dziennikarzy i członków nieistniejącej agencji prasowej, wyłudzali skąd się da opłaty na biuletyny, ogłoszenia i płatne wzmianki. Na ławie oskarżonych zasiedli *Edward Katuszewski, Stanisław Giełczyński i Jakubowicz.* Oskarżony *Błaszczyk* nie stawił się na rozprawę wobec tego sprawę jego wyłączono.

Na rozprawę zjawił się cały zastęp świadków.

Dyr. *Glaser* oświadczył, że szantażyści domagali się od niego pieniędzy za milczenie w sprawie aresztowania inż. Opena w związku z aferą dostawy podkładów. Giełczyński pobierał pieniądze od dyr. *Glasera* za wiadomości z min. komunikacji i min. skarbu w sprawie dostawy podkładów. Poszkodowany właściciel Hotelu „Krynica" wpłacił osk. *Katuszewskiemu* pieniądze za sprostowanie w sprawie rewizji, dokonanej w jego hotelu. Sprostowanie oczywiście w żadnem piśmie się nie ukazało.

Jest rzeczą ciekawą, iż osk. *Giełczyński* przedstawiał się jako współpracownik „Polski Zbrojnej".

Sąd skazał Katuszewskiego na 10 miesięcy więzienia, Jakubowicza—na 6 mies., Giełczyńskiego uniewinniono.

Po zniesieniu prohibicji w Ameryce



W New Jersey pod Nowym Jorkiem przechowała się w jednej z najstarszych winiarń piwnica z zapasem miljona butelek wina szampańskiego. Winiarnia była zamknięta od chwili zaprowadzenia w Stanach Zjednoczonych prohibicji i otwartą zostanie 5.12 b. r. z dniem zniesienia zakazu sprzedaży alkoholu.

Walne zebranie R.T.P.D.

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie, zawiadamia, że dnia 12 listopada r. b., o godz. 10 rano, w domu Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie, odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie i wybór Prezydjum Zebrania.

Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania.

Sprawozdanie z działalności:

a) Zarządu Głównego,

b) Oddziałów,

c) Komisji Rewizyjnej.

Uchwalenie preliminarza budżetowego.

Referat n. t.: „Jak realizować socjalistyczne wychowanie w ogniskach i w świetlicach" — tow. W. Pożaryskiej.

Wybory: a) 4 członków Zarządu i 3 zastępców, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Rozjemczego.

Wolne wnioski.

Przewodniczący:
(—) **T. Arciszewski.**

Sekretarz
(—) **W. Tułodziecki.**

Procesy tarnowskie

Nockowa

Przebieg rozpraw środowych

Rozprawa środowa rozpoczęła się od zeznań świadków oskarżenia. Powiatowy komendant policji **Bargieł** opisuje przebieg wyprawy policyjnej, która składała się z **60 policjantów pieszych i 6 konnych.**

BARYKADY I OKOPY

O godz. 4-ej w nocy policja aresztowała 12 przywódców chłopskich. Grupa ludzi poczęła wówczas przebiegać wieś, wołając: „Wychodź! Wychodź!" Wkrótce też poczęły przybywać gromady chłopów z sąsiednich wsi. **W kościele chłopi zbudowali barykady.** Kurjer meldował, że chłopi zamierzają zniszczyć mosty i okopać się w rowie za barykadą. Zgromadził się tłum, składający się z 3 grup w sile 2000 ludzi w pierwszej grupie, 500 w drugiej i 200 w trzeciej.

SALWY

Jedna z drużyn policyjnych zagrożona przez chłopów wszczęła walkę, gdy zaś policja usłyszała strzały, oddała salwy, najpierw w powietrze, a potem w tłum. **Sześciu chłopów poległo, a trzech zmarło później z ran. Wielu policjantów otrzymało też rany.**

Na zapytanie obrońcy **Szumańskiego,** czy były orzeczenia lekarskie co do tych ran policjantów świadek **odpowiada, że nie.** Na zapytanie Sądu **czy policjantom** wolno było strzelać **według swego** uznania czy też musieli **czekać na** jego rozkaz, odpowiada, **że każdy policjant miał wolną rękę i otrzymał do 40 nabojów.**

DALSZE ZEZNANIA

Następnie zeznaje posterunkowy **Jędrzejczyk,** który między innemi zarzuca oskarżonemu **Kicińskiemu,** że stał za wierzbą i strzelał do policji z pruskiego karabinu kawaleryjskiego. Obrona stwierdza, że w czasie masowych aresztowań, Kicińskiego, który miał strzelać do policji, aresztowano dopiero 28 sierpnia.

Św. Kołuz zeznaje, że zajścia w Kozodrzy miały na celu usunięcie rządu w drodze gwałtu, na dowód czego przytacza wiersz ułożony przez chłopów, w którym opiewają rzeź Szeli oraz pamiętniki pewnego ludowca, który pisze rzekomo, że cały naród wygląda, aby Hitler przybył do Polski.

Po przesłuchaniu 3 świadków oskarżenia i 3 świadków obrony rozprawę odroczono.

O zajścia w Kozodrzy

W jednocześnie odbywającym się procesie o zajścia w Kozodrzy zamknięto w środę przewód sądowy.

Wniosek o przesłuchanie posła **Stachnika Sąd odrzucił.**

Proces o napad w Truskawcu

Rozprawa środowa

W dalszym ciągu rozprawy o napad na pocztę w Truskawcu zeznawali urzędnicy i funkcjonarjusze pocztowi w Truskowcu.

Świadek **Domańska,** urzędniczka pocztowa w Truskawcu, zeznaje, że wszedłszy na pocztę, została sterroryzowana przez jednego z napastników rewolwerem, wobec czego wybiegła na ulicę, krzycząc „policja". **Świadek nie rozpoznaje żadnego ze sprawców.**

Św. **Beck,** sprzedawczyni w kiosku gazetowym, w budynku poczty, opisuje, jak w chwili napadu publiczność została sterroryzowana przez zamachowców i jak stała z podniesionemi rękami. **Nikogo z oskarżonych nie poznaje.** W tem miejscu osk. **Ilkow** stwierdza, że poznaje świadka i że w czasie napadu powiedział do niej „Niech się pani nie boi, nic się pani nie stanie".

Św. **Rakoczy,** urzędnik pocztowy, opisuje również przebieg napadu. Na odgłos strzałów wyszedł z pokoju i ujrzał napastników z rewolwerami. W tym momencie jeden z nich strzelił do świadka i zranił go w rękę. Świadek demonstruje sądowi bliznę po ranie. Strzał spowodował strzaskanie kości. Świadek przeleżał 8 tygodni w szpitalu.

Św. **Hryniewicz,** urzędnik pocztowy, opisuje przebieg zajścia i mówi, że gdy wyszedł z hallu, ujrzał napastników z rewolwerami, wobec czego cofnął się do pokoju, zamknął na klucz i pobiegł do centrali telefonicznej, **celem wezwania** policji. Świadek rozpoznaje **oskarżonego Petriwa,** jako tego, **który stał** przy drzwiach z rewolwerem. **Skonfrontowany** ze świadkiem **Petriw zaprzecza** temu.

M. **Ryżnik,** pomocnik handlowy, **wchodząc** do urzędu pocztowego **ujrzał grupę** młodych ludzi, **wśród których poznał** swego dawnego kolegę **szkolnego, oskarżonego Łabówkę,** który dawał **mu znaki** gestami i ustami, aby się **witał z nim** i udawał, że go nie poznaje. **Świadek był** tem bardzo zdziwiony. Jednak **śpieszył** się do sklepu i opuścił **budynek poczty.** Skonfrontowany ze świadkiem, **osk. Łabówka** przyznaje, że to co **mówił** świadek, jest prawdą.

Następny świadek Jurko **Mielniczak** opowiada, jak w odległości kilkudziesięciu kroków od urzędu **pocztowego usiłował** zatrzymać uciekających napastników, stanął na drodze i rozpostarł ręce. Wówczas jeden z uczestników napadu zmierzył doń z rewolweru. Świadek odwrócił się i począł uciekać. Po drodze usłyszał kilka strzałów i w pewnym momencie uczuł, że jest ranny w plecy, jak się później okazało, kula przebiła klatkę piersiową.

Zeznania innych świadków nie wnoszą do sprawy momentów charakterystycznych.

Na tem rozprawę przerwano.

Veto przeciw niemieckim żądaniom

Wieczorne wydanie „Berliner Tageblatt" donosi z Genewy, że rokowania między przedstawicielami **Anglji, Francji i Ameryki** zakończyły się porozumieniem, na którego podstawie mocarstwa te **postanowiły zgłosić veto przeciwko żądaniom Niemiec** w sprawie otrzymania **nowych rodzajów broni.** Koła angielskie argumentują, że **od czasu przewrotu w Niemczech sytuacja uległa zasadniczej zmianie, wobec czego opinja angielska nie mogłaby zrozumieć ustępstw, czynionych Niemcom w sprawie uzbrojenia.**

Krwawe zajścia w Stanach Zjednoczonych

W kilku miejscowościach Stanów Zjednoczonych, objętych strajkami, doszło do poważniejszych zajść. W **Scranton** (stan Pensylwanja) kilka osób odniosło rany, w **Belleville** (stan Illinois) w wyniku starcia pomiędzy strajkującymi a policją 12 osób odniosło rany. **Strajk** szerzy się również w porcie **San Francisco.**

Obiecanka cacanka

Rozgoryczenie wśród robotników miejskich w Warszawie

W środę na dziedziniec ratusza przybyła liczna grupa strażaków oraz robotników miejskich. Wyłoniona przez zebranych delegacja udała się do dyrektora finansowego dr. Kirkora, interwenjując w sprawie **niewypłacenia dotąd pensji za wrzesień,** aczkolwiek urzędnikom miejskim pensję tę już wypłacono. Delegacja podkreśliła, że notowane **są już fakty omdlewania strażaków z wycieńczenia podczas pracy.** Dyr. Kirkor oświadczył, że stan kasy miejskiej nie pozwala narazie na **uskutecznienie wypłaty,** która będzie mogła **nastąpić 15** b. m.

Bezrolni i małorolni na zjeździe w Zamościu

uchwalają poprzeć program rolny P.P.S.

Zjazd bezrolnych i małorolnych, odbyty w dniu 24 września 1933 r. w Zamościu, przy udziale 500 delegatów, po zapoznaniu się z niedawno ogłoszonym programem rolnym Polskiej Partji Socjalistycznej, uchwalił poprzeć ten program, jako słuszny i sprawiedliwy i rozpowszechniać go w masach chłopskich, które już zaczynają rozumieć, że tylko socjalistyczny rząd chłopsko - robotniczy będzie miał moc i wolę wprowadzenia w życie socjalistycznego programu rolnego, opierając się na 4 wiecznie żywych i niespożytych hasłach Socjalizmu:

Ziemia dla ludu.
Praca dla ludu.
Oświata dla ludu.
Władza dla ludu.

Z miasta

w kilku słowach

NOCNE TRAMWAJE. Wobec ukończenia robót związanych z wymianą torów tramwajowych w Al. Jerozolimskiej i na pl. Teatralnym, przywrócono normalną trasę wszystkich trzech tramwajowych linji nocnych.

PRĄD DLA JABŁONNY. Elektrownia okręgu warszawskiego rozpoczęła dostawę prądu dla elektrowni w Jabłonnie. Odbiór jego odbywa się w Nowym Dworze, gdzie wybudowano specjalną stację odbiorczą. Pozatem elektrownia okręgu warszawskiego przebudowała swoją linję z Łomianek do Kazunia oraz przeprowadziła kabel po nowym moście, łączącym Kazuń z Nowym Dworem. Dzięki temu Jabłonna ma możność dostarczania obecnie większej ilości energji na potrzeby swojej sieci.

SPADEK WODY. W ciągu ostatniego tygodnia poziom wody w Wiśle w dalszym ciągu obniżał się powoli, lecz systematycznie; w ostatnich dniach spadek uległ zahamowaniu. Z powodu utworzenia się mielizn na Wiśle, statki zaczynają odczuwać trudności w żegludze, muszą bowiem manewrować, kierując się korytem rzeki.

Powodem tego stanu rzeczy jest brak opadów atmosferycznych w ostatnich tygodniach.

SPIS POBOROWYCH. W piątek, 13 b. m., winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej Nr. 10 w godz. od 9 do godz. 13, poborowi zamieszkali na terenie IV komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter S. do Z.

Kto dokonał krwawej zbrodni

przy ul. Pańskiej w Krakowie

(PAT.). Zagadka krwawej zbrodni przy ul. Pańskiej w Krakowie, której ofiarą padł listonosz **Przebinda**, oraz **Susskindowie**, znajduje się na drodze do zupełnego wyjaśnienia.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że sprawcą tego morderstwa jest 25-letni **Jan Malisz,** fotograf z Krakowa, od szeregu lat bezrobotny. Tajemniczą nauczycielką, przy której współudziale Malisz dokonał zbrodniczego czynu, jest jego towarzyszka, **Marja z Węgrzynów Koczkowa - Maliszowa,** licząca lat 26.

Zdołano stwierdzić, że charakter pisma na przekazie, nadanym z Podgórza mającym ściągnąć w pułapkę listonosza **Przebinda,** zgadza się z charakterem pisma **Malisza.** Obecnie policja rozesłała za Maliszem i jego towarzyszką listy gończe.

***

Dowiadujemy się, że delegowany przez policję krakowską komendant brygady policji, Balicki, aresztował wczoraj rano o godz. 5-ej w jednym z nocnych lokali w Katowicach sprawcę mordu, Jana Malisza. Przy mordercy znaleziono część zrabowanej gotówki. Jednocześnie aresztowano MALISZOWĄ w Rabce.

Tragiczne wypadki na kopalniach

górnośląskich

Na kopalni **„Śląsk"** w Chropaczowie zdarzył się w godzinach przedpołudniowych nieszczęśliwy wypadek wskutek zawalenia się węgla na filarze; ciężko zostali pokaleczeni: rębacz **Józef Langer,** lat 46, oraz górnik **Świerczyna Piotr,** lat 39. Nieszczęśliwych odwieziono do szpitala Sp. Brackiej w Król. Hucie. Dochodzenia w kierunku ustalenia winy prowadzi Okręg. Urząd Górniczy w Król. Hucie.

Na kopalni **„Richter"** podczas pracy w podziemiach zasłabł nagle nadgórnik **Wiktor Kuszer.** Przewieziony do szpitala, wkrótce potem zmarł. Przyczyna zachorowania i śmierci górnika, jest przedmiotem badań władz górniczych.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

KTO DOPOMOŻE UCZNIOWI 7-KL. GIMNAZJUM WIECZOROWEGO i da mu jakąkolwiek pracę. Adres: Chmielna 32 m. 51. — Z. K.

DOKTÓR MATEMATYKI udziela korepetycyj matematyki i fizyki — może być i za mieszkanie. Telefon 9-35-31 — godz. 3 — 5.

BYŁA KIEROWNICZKA KURSÓW DLA DOROSŁYCH z większem wykształceniem. Dokształca dorosłych metodą ułatwioną, specjalną, szybkie postępy. Przygotowuje młodzież do wszystkich szkół Złoty lekcja, Świętokrzyska 18 — 4 a.

„Dobrowolna" Pożyczka Narodowa

Otrzymaliśmy nast. list:

W dniu 30 września r. b. mając do załatwienia w Urzędzie Skarbowym w **Sierpcu** sprawę podatków swego teścia, oraz nieporozumień, jakie wynikły w związku z ich płaceniem, udałem się do Naczelnika Urzędu p. **Gorzkowskiego** z prośbą o interwencję.

Naczelnik Urzędu, nie wysłuchawszy mnie wcale, widząc, że... nie posiadam znaczka „pożyczki narodowej"; kazał mi się „wynosić" z kancelarji, gdyż „on nie rozmawia i nie załatwia żadnych spraw z takimi, którzy nie mają znaczka, jako dowodu złożenia pożyczki" (!!). Na zwróconą przeze mnie uwagę, że subskrypcja pożyczki dopiero się rozpoczęła, kazał mi się „wynosić", gdyż w przeciwnym razie każe mnie wyrzucić. Wobec tego, nie chcąc się narażać na wyrzucenie, opuściłem kancelarję Urzędu i udałem się ze skargą do Starostwa, gdzie złożyłem u wicestarosty p. **Klenowicza** protest przeciwko szykanowaniu obywateli.

Starosta zaznaczył, że on nie może interwenjować ze względu na to, że Naczelnik jemu nie podlega, tembardziej, że jest to dopiero pierwsza skarga. Wypadków podobnych było więcej, tylko każdy się obawia szykan i woli płacić, niż skarżyć się.

Czytelnik.

Odchodzą od życia

Nocy ubiegłej w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarła, 40-letnia Zofja Jaworska, żona właściciela składu mydła i farb, która w ub. niedzielę rano, w mieszkaniu przy sklepie zażyła jakiejś trucizny, a następnie przecięła brzytwą mięśnie u rąk.

Powód samobójstwa — rozstrój nerwowy, spowodowany nieporozumieniami rodzinnemi.

Jaworski, poślubił żonę - wdowę, zaledwie przed 4-ma miesiącami.

42-letni Feliks Ostrowski, handlowiec napił się esencji octowej w bramie domu. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus.

Bójka w schronisku

2 osoby poparzone

Przy ul. Leszno 96, w schronisku, w sali Nr. 7, na III-im piętrze, przeznaczonej dla żydów, zarząd ulokował jeszcze w maju r. b. rodzinę chrześcijańską, Jadwigę Labuszewską — z dziećmi.

Labuszewscy byli szykanowani przez pozostałych lokatorów, którzy nie dają im gotować i wszelkiemi sposobami starają się obrzydzić pobyt w tej sali.

Wczoraj na tem tle wynikła sprzeczka o dzieci. — Zaczęło się od obelżywych wyzwisk, poczem syn Labuszewskiej, Tadeusz, uderzył paskiem sąsiadkę, Imberową, która obraziła go.

Po pewnym czasie Imberowa porwała pogrzebacz i uderzyła nim w pierś matkę L., Jadwigę.

Na zakończenie Imberowa porwała imbryk z gorącą wodą i oblała Labuszewskiego, przyczem sama się poparzyła. — Zajście zlikwidowali sąsiedzi i personel schroniska, poczem Imberowa i Labuszewski, zgłosili się na opatrunek na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził u nich poparzenie rąk, a nadto u L. ranę głowy.

O tunelu i wiadukcie linji średnicowej

Jednoczesny przebieg pary pociągów

Wobec ożywienia ruchu pociągów na linji średnicowej w Warszawie, wskazuje się na braki w obsłudze technicznej. Pociągi niepotrzebnie są zatrzymywane w samym tunelu, a nawet cofane, co wywołuje konsternację wśród podróżnych. Podobno takie manewrowanie pociągami na trasie średnicowej jest konieczne, jakoby dlatego, że tory rozdzielone są przestrzeniowo najoszczędniej, czego wymagała budowa wiaduktu i tunelu. Stąd też, zarówno przez tunel jak i wiadukt nie mogą przebiegać jednocześnie w przeciwnych kierunkach dwa pociągi.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BIEG DLA WSZYSTKICH.

W niedzielę dn. 15 b. m. R. K. S. „Gwiazda" urządza wielkie propagandowe zawody kolarskie p. n.: „Bieg kolarski dla wszystkich" na 50 km.

Trasa: Okęcie — Tarczyn — Okęcie.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Klubu przy ul. Nowolipie Nr. 44 do dn. 14 b. m. codz. od godz. 7 — 10 wiecz.

MAKABI (KRAKÓW) W WARSZAWIE.

Drużyna piłkarska Makabi (Kraków) przybywa do Warszawy i grać będzie na boisku Polonji o godz. 15 w piątek 13 b. m. z Gwiazdą, a w sobotę 14 b. m. z Polonią. Drużyna Polonii wystąpi na sobotnim meczu w pełnym składzie, a mianowicie: Korniejewski, Sosnica, Mączyński, Wróbel, Szczepaniak, Odrowąż, Biedrzycki, Ałaszewski, Malik, Łańko, Puchniarz.

PRZED MECZEM POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej zawiadomił we środę Polski Związek Piłki Nożnej, że ostateczny skład reprezentacji na niedzielny mecz z Polską wygląda następująco: Planicka. Burger, Ctyroky, Bouska, Cambal, Krcil, Pelcner, Silny, Najedly, Puc, Rulc. Rezerwa: Benda, Suchy, Boudek, Zaicek. Drużyna czechosłowacka przybędzie do Warszawy w piątek o godz. 23 i zamieszka w hotelu Polonia. Wraz z drużyną przybywają, poza kierownictwem, dr. Pelikan (prezes Związku) oraz 10 dziennikarzy czechosłowackich.

Mecz transmitowany będzie całkowicie przez radjo czechosłowackie, zaś od godz. 13.50 — 14.10 (zakończenie) przez Polskie Radjo.

Sędzia rumuński p. Vifando, zawiadomił PZPN., że przybędzie do Warszawy w sobotę wieczorem.

Polski Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych wydaje z okazji przybycia dziennikarzy czechosłowackich śniadanie w hotelu Polonia w sobotę o godz. 13.

Goście czechosłowaccy zwiedzą w sobotę Centralny Instytut WF., Łazienki i Wilanów, w niedzielę podejmowani będą wieczorem bankietem przez P. Z. P. N.

NARCIARSKA ZAPRAWA.

W pierwszych dniach listopada wyjdzie z druku nakładem Polskiego Związku Narciarskiego podręcznik por. Kasprzyka Artura i Bronisława Czecha p. t.: „Narciarska zaprawa biegowa i skokowa". Jest to pierwszy tego rodzaju podręcznik polski, który obejmuje zaprawę do wszystkich konkurencyj narciarskich. Specjalny dział ujmuje również gimnastykę narciarską wraz ze szczegółowemi programami i ilustracjami.

KONFERENCJA POROZUMIEWAWCZA W SPRAWIE SEZONU ZIMOWEGO.

W Krakowie odbyła się doroczna konferencja porozumiewawcza w sprawie przygotowania sezonu zimowego. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele Polskiego Związku Narciarskiego, Państwowego Urzędu W. F., Ministerjum Komunikacji, uzdrowisk, wydziału turystyki i t. d. Przewodniczył obradom inż. Bobkowski. Wygłoszono następnie szereg referatów, w których zgłoszono pod adresem władz szereg dezyderatów komunikacyjnych. Pozatem zwrócono się również do Ministerjum Oświaty o przesunięcie wakacyj zimowych na początek lutego.

Na konferencji ustalono pełny program sezonu zimowego 1933 i 1934 r. W programie uwzględniono 129 imprez. Pierwsza impreza odbędzie się dnia 26 grudnia w Zakopanem. Zakończenie sezonu jest przewidziane na 2 kwietnia. Program uwzględnia szereg zimowych imprez międzynarodowych. M. in. w dniach 26 do 28 grudnia odbędzie się w Zakopanem międzynarodowy turniej hokejowy. Drugi podobny turniej oraz międzynarodowe zawody saneczkowe odbędą się w dniach 1 do 6 stycznia w Krynicy. W dniach 10 do 17 stycznia program przewiduje doroczne ogólnopolskie zimowe zawody hippiczne w Zakopanem. Mistrzostwa Polski w saneczkarstwie rozegrane zostaną 2 i 3 lutego w Krynicy. W dniach 2 do 4 lutego w Warszawie odbędą się pierwsze wszechsłowiańskie łyżwiarskie igrzyska zimowe.

Mistrzostwa narciarskie państw słowiańskich oraz międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski odbędą się w Zakopanem w dniach 8 do 11 lutego. W dniach 17 i 18 lutego odbędzie się automobilowy zjazd gwiaździsty, połączony z raidem sztafetowym samochodowo - motocyklowo - samolotowym.

W marcu w dniach 1 do 10-go ma się odbyć raid kolejowo - narciarski. Pozatem w dniach 10 — 12 marca w Worochcie odbędzie się narciarski trójmecz graniczny. Dokładny termin mistrzostw hokejowych Polski nie jest jeszcze ustalony.

Co wyświetlają kina?

AMOR: „Żółta maska" i „Romeo i Julcia".
ANTINEA: „Biała odaliska" i „Dusze w niewoli".
APOLLO: „Dzieje grzechu".
ARENA: „Niepotrzebne dziecko".
ATLANTIC: „Urwis hiszpański".
AS: „Żebrak z Bagdadu".
BAJKA: „Tom Mix" i „Rewolucjonistka".
CAPITOL: „Odmęt ulicy".
CASINO: „12 krzeseł".
COLOSSEUM: „Sekret kobiety" oraz rewja na scenie.
COLOSSEUM MAŁE: „Miłość w pustyni" i komedja.
CORSO: „Pod Twoją obronę".
CRISTAL: „Pat i Patachon w konkurach".
FAMA: „Józef w Egipcie".
FILHARMONJA: „King-Kong".
FORUM: „Dick Turpin" Jose Mojica.
GLORIA: „Biały wódz" i „Bezimienni bohaterowie".
HELJOS: „Pod Twoją Obronę".
HOLLYWOOD: „Król cyganów" i rewja.
KOMETA: „Kobieta z Monte Carlo" i rewja.
KINO „X": „Dr. Jekkyl" i dodatki.
LOS: Od 4 dla mł. „Kinomanjak". Od 8 dla dorosł. „Sierżant X".
LUX: „Rok 1914".
MAJESTIC: „Morderca" Langa.
MASKA: „Skippy" i „Romeo i Julcia".
MEWA: „Kapitan Whalan" i „Niebezpieczny romans".
MIEJSKI: „Karjera kelnerki".

MIRAŻ: „Maradu" i „Przygoda jednej nocy".
NOWY SPLENDID: „Orły na uwięzi" (Małygin).
NOWA TOMBOLA: „Licytacja miłości".
PAN: Jaką mnie pragniesz".
PETIT TRIANON: „Mężczyźni w jej życiu" z Crawford i 4 dodatki.
PRAGA: „Odmęt ulicy" i rewja.
RIVIERA (Leszno 2): „Odrodzona Palestyna" i „Wędrujący Oded".
ROXY: „Dziwny dom" i „Naucz mnie kochać".
STYLOWY: „Kawalkada".
TON: „Demon wilekiego miasta".
UCIECHA: „Turbina 50.000" (Wstrieczny) i dodatki.

STOW. MIŁ. FILMU ARTYST. „START" organizuje w dn. 15 b. m., o godz. 12 w poł., w kinie Arena, ul. Ordynacka 1, poranek filmowy, na którym będą wyświetlane 2 filmy: 1) Ziemia pragnie, 2) Niepotrzebne dziecko.. Bilety po 90 gr. Przesprzedaż „Start" — Krak. Przedm 5, m. 5, godz. 17 — 19.

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program. 8.00 Przerwa. 11.30 Przegląd Prasy. 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka salonowa. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38 Koncert. 15.30 Komunikat gospodarczy. 15.40 Komunikat Urzędu Wychowania Fizycznego. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 Chwilka morska. 15.55 „Od gawota do rumby" — tańce z płyt. 16.40 Przegląd wydawnictw. 16.55 Koncert solistów. 17.50 „Książka rolnicza". 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka lekka z Kawiarni „Adria". 19.05 Rozmaitości. 19.20 Weekend 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Program. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka z „Ziemiańskiej". 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 14.X 1933.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program. 11.30 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. kat Min. Opieki Społecznej. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Muzyka hiszpańska. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38 Muzyka z płyt (dalszy ciąg) 13.00 Przerwa. 15.30 Komunikat Gospodarczy. 15.55 „Chwilka lotnicza. 16.00 Audycja dla chorych. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Koncert solistów. 17.50 „Wiadomości ogrodnicze". 18.00 Odczyt. 18.20 Transmisja z Konserwatorjum. 19.05 Rozmaitości. 19.25 „Hypochondryk" — fragm. z powieści Włodzimierza Perzyńskiego. 19.40 Program. 19.45 Dziennik Wieczorny. 20.00 Rewja Orkiestry. 2100 — Skrzynka techniczna. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

Ciekawy wynalazek kolejarza polskiego

Specjalne ruszty do pieców grzejnych i kuchennych dające 40 proc. oszczędności na paliwie

Dowiadujemy się o ciekawym i praktycznym wynalazku. P. Antoni Malinowski, b. długoletni maszynista kolejowy wpadł na pomysł nowej konstrukcji rusztów paleniskowych, który to pomysł opatentował (Nr. patentu 3528).

Konstrukcja rusztu polega na tem, że dotychczasowe ruszty o żebrach prostych zostały zastąpione żebrami odpowiednio wyjętemi w płaszczyźnie pionowej przez co uzyskało się większą powierzchnię paleniskową od rusztów prostych.

Zwiększenie powierzchni, oraz odpowiednie wygięcie w rusztach zwiększają dopływ powietrza do paleniska i rozkładają go równomiernie przez co węgiel spala się dokładnie wydając wydatnie większą ilość ciepła w stosunku do ciepła wydobywanego z węgla przy paleniu na rusztach płaskich.

Przy zastosowaniu więc tych ruszt dla otrzymania potrzebnej ilości ciepła, potrzeba zużyć mniej węgla niż na rusztach płaskich.

Do główniejszych właściwości tych rusztów należy zaliczyć to, że usuwają one straty powstałe wskutek niecałkowitego dotychczasowego spalania węgla, zwiększają wydajność ciepła, przez co zmniejszają zużycie węgla, nie zanieczyszczają sadzą przewodów kominowych, a co najważniejsza, że **dopuszczają możność spalania w dowolnych ilościach miału bez obawy o niebezpieczeństwo wybuchu,** a nawet pozwalają na spalanie w zwykłych piecach tak grzejnych jak i kuchennych koksu, który jest wprawdzie droższy lecz lżejszy i dający więcej ciepła od węgla przez co użycie go jako środka opałowego jest bardziej ekonomiczne.

Wynalazca posiada cały szereg zaświadczeń z dokonanych demonstracyj rusztów swego pomysłu, podkreślających wyżej już wspomniane zalety.

Efektywna oszczędność w zużyciu węgla przy rusztach nowego systemu wyraża się od 40 do 50%. Oszczędność ta w przeliczeniu na pieniądze, przy uwzględnieniu zastąpienia węgla tanim miałem lub koksem, będzie w ogólnych wydatkach na węgiel znacznie większa.

Ruszty te mogą mieć bardzo obszerne zastosowanie we wszelkiego rodzaju paleniskach jako to: kuchennych, piecach grzejnych, przy kotłach parowych, lokomobilach, parowozach i t. p.

Z postępów techniki

W laboratorjum chemicznem zakładów Leuna w Halle udało się skroplić specjalny rodzaj gazu świetlnego C_3H_8, który zachowany w butlach stalowych pod ciśnieniem 10 atmosfer dostarczany będzie do domów. Jedna butla, zawierająca około 50 m^3 gazu wystarczy na okres 2 — 3 miesięcy. Gaz ten będzie mógł być użyty w miastach, gdzie niema instalacji gazowej do oświetlenia mieszkań i gotowania.

Szczątki komety

zaobserwowane w Warszawie

Obserwatorjum Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego komunikuje, iż wieczorem w dniu 9 października student astronomji U. W. L. **Rzewnicki** zaobserwował w Warszawie obfity rój jasnych meteorów, promieniujący z ponad północno - zachodniej części nieba, z gwiazdozbioru Smoka. Największe nasilenia roju (100 meteorów w ciągu 7 minut) miało miejsce kilka minut po godz. 21-ej. Były to szczątki komety perjodycznej 1933c (Giacobiniego-Zinnera), okrążającej Słońce raz na 6,6 lat. Ziemia w nocy 9 października przecięła orbitę komety. Głowa komety przeszła przez ten punkt drogi ziemskiej w połowie lipca rb. i znajduje się obecnie w odległości 1,5 jednostek astronomicznych od Ziemi.

***

Rzadkie zjawisko deszczu meteorów, które zostało zaobserwowane w Obserwatorjum Warszawskim we Francji widoczne było gołem okiem. Ogon komety GIACOBINIEGO - ZINNERA przez której orbitę przeszła wczoraj Ziemia w wielu miejscowościach francuskich obserwowano jako prawdziwy deszcz gwiazd spadających. Zjawisko to trwało kilka minut, wywołując wszędzie niezwykłe zainteresowanie publiczności.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. W sobotę 14-go b. m. otwarcie sztuką I. Singera p. t. „Borys Sawinkow". W 12 obrazach zamyka autor życie słynnego terorysty rosyjskiego od jego zamachów w 1905 r. przez rewolucję 1917 r. wojnę domową, do tragicznego procesu moskiewskiego w 1924 r., w którym dawny rewolucjonista sądzony był za zdradę. Tragedja jednostki oderwanej od zbiorowości, tragedja ginącego przedrewolucyjnego świata rosyjskiego — oto zagadnienia stanowiące oś akcji, dziejącej się w Piotrogrodzie, Moskwie i na emigracji w Paryżu.

Widowisko reżyseruje: L. Schiller. W rolach głównych: Damięcki, Kuncewiczówna, Chodecki, Wyrzykowski, Butkiewicz, Hajduga, Żukowski, Borowy, Nowosielski i inni. Dekoracje St. Śliwiński.

TEATR NARODOWY gra dziś sztukę K. H. Rostworowskiego „U mety".

TEATR LETNI daje dziś ostatni raz (po cenach popularnych) komedję „Stefek"

TEATR NOWY gra duet miłosny „Świt, dzień i noc" Niccodemi'ego.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie wielkie widowisko Stanisławy Przybyszewskiej p. t „Sprawa Dantona".

„MIARKA ZA MIARKĘ" W TEATRZE POLSKIM. Najbliższą premjerą Teatru Polskiego będzie „Miarka za Miarkę", komedja Szekspira, która dotychczas nietylko w Warszawie, ale nigdzie w Polsce nie była grana. Sztuka ta, będąca stale na repertuarze scen angielskich, ostatnio grana była w Wiedniu z wielkiem powodzeniem, a w obecnym sezonie zapowiada ją Teatr Narodowy w Pradze oraz Teatr Mały w Moskwie. Komedja Szekspira ukaże się w reżyserji J. Warneckiego, w nowych dekoracjach i kostjumach skomponowanych przez W. Daszewskiego. Główne role wykonają: I. Borowska, J. Munclingrowa, T. Chmielewski, K. Fabisiak, J. Kreczmar, J. Kondrat, H. Małkowski, M. Milecki i A. Socha.

TEATR MAŁY. Dziś jedna z najlepszych komedji Tadeusza Rittnera „Lato".

TEATR „CYGANERJA". Dziś rewja p. t. „Miłość, młodość i spółka" z Pogorzelską i Brochwiczówną na czele.

TEATR „REX". Dziś rewja „Dzieje Śmiechu" z Mankiewiczówną, Halamą, Dymszą, Krukowskim i Lawińskim.

„NOWA KOMEDJA". Dziś nowa komedja Marjana Hemara p. t. „Firma". W rolach głównych Modzelewska i Jaracz.

TEATR KAMERALNY. Ciesząca się wielkiem powodzeniem od dnia premjery sztuka Ibsena „Wróg ludu" z Adwentowiczem w roli głównej jest grana codziennie.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś i codziennie o godz. 8.15 program składany.

TEATR „8.30" daje dziś po raz 65 piękną operetkę Gilberta „Hotel Imperjal".

TEATR „PRASKIE OKO" (Zygmuntowska 10). Dziś rewja p. t. „Coś dla każdego".

TEATR POPULARNY (Praga, Zamojskiego 20). Codziennie „Ciotka Karola".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie „Czarne domino".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna 5): „Wiosna, jesień, zima".

DOM ŻOŁNIERZA: „Córka pułku", komedjo-opera w 4 aktach.

Z FILHARMONJI. Dzisiejszy wielki koncert symfoniczny (o godz. 8 wieczór) poświęcony będzie całkowicie twórczości najświetniejszego koryfeusza nowoczesnej muzyki polskiej, Karola Szymanowskiego, którego 50-lecie urodzin obchodzi nasz świat muzyczny. Udział w wyjątkowo interesującym koncercie biorą: Orkiestra filharmoniczna pod wodzą G. Fitelberga,

„Cyganerja"

„Młodość, miłość i spółka"

Jeśli zastanowić się nad wyższością „Cyganerji" nad innymi rewjami, nie trudno odpowiedzieć, że polega ona przedewszystkiem na tem, iż nie karmi się tam ludzi częstochowskiemi rymami, psującemi niestety ani nazbyt często najlepsze pod względem muzycznym piosenki, ale prawdziwą i do tego dobrą poezją: wysoki poziom artystyczny widowiska — oto najbardziej charakterystyczna cecha *„Cyganerji"*, kultywującej — zarówno z pietyzmem jak i powodzeniem najlepsze tradycje dawnego *„Qui Pro Quo"* a następnie *„Bandy"*.

Rewja nosząca wdzięczny tytuł, przypominający uroczą powieść *Choynowskiego*, jest bodajże lepszą od poprzedniej z tą, niestety zmianą na gorsze, że niema w niej jednej z najlepszych gwiazd rewjowych, jaką jest *Zimińska*, aktorka bodajże najciekawsza i najbardziej wszechstronna ze wszystkich artystek rewjowych.

Mimo tego braku, zespół „Cyganerji" prezentuje się bardzo dobrze. Obok niezrównanego typu włóczęgi — *Kalinówny* (coraz to ukazującej nowe strony swego bogatego talentu) mamy uroczą *Pogorzelską*, obok niezrównanej pary *Parnelów* produkuje się wdzięczna *Alesso* i dawno niewidziany duet tancerzy akrobatycznych *Heinrich — Prokopiakówna* i prześliczna „nowoczesna Venus". *Żelichowska* ukazuje nietylko doskonałą budowę ciała ale i coraz większe wyrobienie sceniczne, a reemigrant rewjowy *Bodo* coraz więcej z wdzięku upodobnia się do *Chevaliera*.

Tom jak zwykle monologuje, *Jarossy* czaruje a uciekinierka z operetki, p. *Brochwiczówna*, w numerze *szopenowskim* podbija serca wszystkich. Słowo specjalnego uznania należy się doskonałemu artyście dramatycznemu, *Jackowi Woszczerowiczowi* za ciekawy w ujęciu i niezwykle silny w eksplozji monolog ze świata ekranu. Zespół uzupełniają jeszcze: jedna z dawnych ulubienic Warszawy Terne, *Stefcia Górska*, dobry aktor charakterystyczny *Minowicz*, dawno niewidziany *Halicz*, oraz zawsze miły *Koszutski* ze swoim dobrze zrekrutowanym zastępem girlsów.

Na wzmiankę zasługują: efektowny finał z piwnic *Fukierowskich*, z Olszą a la Chenkin, doskonały przegląd piosenek przy lutni, w wykonaniu p. Terne, obrazek z przed 105 laty, wdzięczna „przygoda" Casanowy" i kapitalnie aktualny obrazek z *Alei ujazdowskich*, będący doskonałą satyrą na polski przemysł filmowy.

Rewja ma żywe tempo i barwną oprawę dekoracyjną. Całość, jak słusznie zapowiada tytuł, jest pełna młodości... no i miłości, bez której liryka rewjowa ani razu nie może się obejść.

I. K.

ROMAN JAWORSKI

Sprawozdanie teatralne

TEATR POLSKI: „SPRAWA DANTONA" — KRONIKA SCENICZNA W 12 OSŁONACH. — NAPISAŁA STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKA.

IV.

Jak wybrnęła z matni przeciwności historycznych p. **Przybyszewska?** Odchyliła się — i to znacznie — od Historji. W ramy jej wrysowała autorka swą artystyczną **propozycję psychologiczną.** Założeniem pomysłu jest: **Robespierre będzie cnotą** żywiołu rewolucyjnego, **Danton zaś demonem,** występkiem, akordem głównych grzechów. Starcie się tych dwuch elementów dramatycznego działania wywoła wyładowanie się energji tragicznej, którą wytwarza **etyczne założenie konstrukcji całości.** Któż bowiem jest tu bohaterem akcji, jej motorem i siłą wybuchową? Czy rewolucyjne ramię dziejów? Nie — ono służy zaledwie za sztafaż, jest skrótem i uprawdopodobnieniem pewnej rzeczywistości, a może nawet zaledwie barwną dekoracją dla oka. A więc chyba dwaj potężni trybuni ludu na przeciwległych biegunach, dwa poglądy na świat, dwie ideje, dwie pasje? Tak wydawałoby się przy pobieżnem spojrzeniu na wątłą nić zewnętrznych wypadków, które streszczają się w tem, że Robespierre gwoli ocalenia młodej republiki posyła Dantona za knowania kontrrewolucyjne na gilotynę. W samej rzeczy jednak między oboma władcami sfermentowanych tłumów nie rozgrywa się żadna właściwa walka, gdyż **adwersarze nie stoją na równym poziomie.** Od pierwszej chwili uniesienia się kurtyny upozowany jest **Robespierre** na psychicznym i intelektualnym cokole, który wywyższa go ponad całe otoczenie i zapewnia mu z góry bezapelacyjne zwycięstwo w każdym wypadku. **Danton** natomiast tarza się w naszych oczach bezustannie na samem dnie animalizmu, miotany najciemniejszemi siłami człowieczego rozkładu. Idący więc „górą" **Robespierre** jest tylko przypadkowym sędzią nieszczęśnika, dla którego śmierć stanowi prawdziwe wyzwolenie z „doliny" beznadziejnego upadku. Niema dwuch w równym stopniu fascynujących fechtmistrzów i niema też krzeszącego ogień wzruszenia skrzyżowała szpad. Wielka pochyła umysłowa i moralna, która oddziela **Robespierra** od **Dantona** wzdłuż całego utworu wy-



DANTON I ROBESPIERRE

klucza stotne napięcie dramatyczne. Czołowym postaciom tragedji brak **równych szans podmiotowych** i **przedmiotowych** do rozegrania przejmującej gry o najwyższe ideały ludzkości, dla których urzeczywistnienia zerwał się dziejowy tajfun francuskiej Rewolucji. Poprzez stalową zasłonę obyczajowego purytanizmu daje nam **Robespierre** poznać, że kocha te hasła, które proklamował konwent i dzięki temu możemy bez wysiłku uwierzyć, że wyjątkowe stanowisko, jakie fanatyczny Torquemada zajął w układzie stosunków rewolucyjnych, jest do pewnego stopnia uzasadnione. Sztuka przeciwstawia mu skończonego szubrawca i pospolitaka myślowego, pozbawionego ponadto w całej strukturze myślowej i moralnej wszelkich narzędzi obrony nietylko przed atakiem zzewnątrz, ale i przed własnem rozbestwieniem. Nikt nie uwierzy, by tego rodzaju łachman psychiczny nawet przypadkowo mógł kiedykolwiek odegrać rolę choćby statysty w jakiejkolwiek rewolucji. W oprawie scenicznej teatru Polskiego wyszedł Danton do tego stopnia zmasakrowany i „zabigdzony", że mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego właściwie nie nazwano utworu mianem bezsprzecznie trafniejszem: „Ciemne sprawki niejakiego pana Dantona".

Przypuszczam, że zamiarem autorki było odsłonić jako źródło dynamiki tragicznej **intelektualny i moralny stosunek jej bohaterów do idei rewolucyjnej.** Wystrzyganka natomiast z dramatu dokonana przez dyrekcję teatru przy pomocy reżyserskiej obrabiarki wcieliła się w widowisko, które przybrało wszelkie znamiona **jednostronnego,** a wskutek tego **gorsząco demagogicznego oraz niepozbawionego ukrytych aluzyj aktualistycznych sądu propagandowego nietylko nad ludźmi Wielkiej Rewolucji, ale i nad istotą wszelkiego przewrotu społecznego.** Podkreślam raz jeszcze: — przewrotu społecznego, gdyż wszelkie zamachy nacjonalistyczne, mogą w czasach dzisiejszych liczyć na łaskawsze względy i większą pieczołowitość przy ferowaniu wyroków.

Cnota Robespierra niedokrewna, bezpłodna, widmowa, poruszana silnikiem frazeologji „patrjotycznej" każde swe zetknięcie się z życiem znaczy purpurowemi wstęgami patologicznego okrucieństwa, zachłystuje się śliną, obłudy purytańskiej. Robespierre w teatralnej przeróbce dzieła p. Przybyszewskiej—to dokuczliwy typ narzuconego i narzucającego się ludowi „zbawcy", manjak samouwielbienia, a do czasu bezkarny delegat kliki, która składa się ze sfanatyzowanych smakoszów „silnej władzy" i płaskich rezonerów. Jego pełne namaszczenia czajenie się do skoku przeciwko flakowi moralnemu, jakim jest Danton, poprostu rozśmiesza, jeśli nie przejmuje równocześnie wstrętem. Gdy bredzi on sam o swej uczciwości podkreślając ją gestem niezwykłości — wzbudza politowanie, gdy zaś rzuca zwerbowanej galerji na omłot twierdzenie, że „przyszłość jest pod znakiem zmarłego Dantona", każdy nawet najczarniejszy pesymista wie, że przemówił **najmita faszystowskiego kłamstwa.**



JUNOSZA STĘPOWSKI JAKO ROBESPIERRE.

Współczesność pozbawiła swą cywilizację podstawowego prawa do **prowadzenia w łonie społeczeństwa swobodnego djalogu** o istotnych walorach myślowych i moralnych życia gromadnego. Brak djalogu socjalnego uniemożliwia **powstanie dramatu artystycznego. Kiedy zerwane zostaną pieczęci z przymusowego milczenia mas pracujących i ich twórczych jednostek — trysną nowe źródła dla sztuki i zjawią się nowe treści oraz formy Tragedji, tej nieodłącznej towarzyszki człowieczej doli na ziemi. I nie powstrzymają zbliżającego się procesu generalnych porachunków w dziedzinie wartości duchowych żadne, choćby najbardziej „pikantne" pogromy etyki rewolucyjnej na deskach teatralnych.**

Wszelka próba dywersji politycznej na terenie artystycznym mści się pod każdym względem. Stąd też cała sumienność i pracowitość reżysersko - dekoracyjnych wyczynów teatru Polskiego w „Sprawie Dantona" musiała wciąż utykać na spokrewnionych z grubą tendencją: brakiem wdzięku i niedowładem inwencji. Wśród powszechnej martwoty plątała się po scenie lunatyczna nuda. Nawierzchnia scen zbiorowych, polana wodnem szkłem retoryki, zmuszała zainteresowanie widza do ślizgania się po niej. Robespierre p. Junoszy-Stępowskiego był raczej protegowanym przez urobioną opinję „dandy" wszechwładztwa państwowego, aniżeli trybunem ludu, którego trawi rozterka duchowa. Danton p. Samborskiego, ogłuszający jednostajnie wysokimi falsetami krtaniowymi, szerzył popłoch namiętnościowym surrealizmem w odnoszeniu się szczególnie do wiotkiej postaci małżonki. Panie w naszywanych rólkach epizodycznych i reszta panów, których było wielu na deskach scenicznych, wszyscy razem wraz ze znakomitymi aktorami szamocącymi się z uwydatnieniem niewdzięcznych kreacyj czołowych, czynili co mogli, by jakoś ocalić swą godność artystyczną.

Pociesza nas przekonanie, że głębokiego stosunku niezależnego świata pracy i myśli w Polsce do odzyskanego Państwa nic wogóle, a tem mniej tego rodzaju „rewolucyjne" przedstawienia teatralne nie zburzą.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.